Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 258 | Niedziela 16 Sierpnia 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwania i zaofiarowania pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych wyłącznie 8-mio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wczorajszy dzień walk

Hiszpanja ludowa wzmacnia swe siły

dla przezwyciężenia rebelji

Walki o Kastylię

Korespondent Havasa na froncie Guadarrama dotarł samochodem aż do wzgórza Sierra de Guadarrama, skąd rozpościera się widok na równinę kastylską, znajdującą się w rękach wojsk rządowych. Jak się zdaje wojska rządowe przygotowują się do zajęcia w chwili dogodnej całej Kastylji. Powstańcy odczuwają brak bomb lotniczych, gdyż używają pocisków 155 mm. W czwartek baterje rządowe, ustawione przed Guadarrama, Cercedilla i Los Molinos otworzyły ogień na skrzydło wojsk nieprzyjacielskich, których artylerja odpowiadała słabo. Samoloty rządowe rzuciły bomby ogniowe które wyrządziły znaczne straty w szeregach powstańczych Piechota nie brała udziału w akcji, aby umożliwić działalność artylerji i lotnictwa. Korespondent Hawasa udał się następnie w stronę kolumny płk. Sabeyo, która opierając się o miejscowość Pegulpinos, maszeruje na San Raphael. Dowódca kolumny oświadczył korespondentowi, że powstańcy zostali zatrzymani w swym pochodzie na Escurial. Władze Escurial dla zapobieżenia wszelkiej ewentualności, zatrzymały 500 osób, jako zakładników. (PAT).

***

Samoloty rządowe bombardowały miasta: Estramadura, Segovia i Avila, rozpraszając koncentrujące się oddziały powstańcze.

Rząd panuje nad cieśniną

Sytuacja we wschodnich prowincjach Hiszpanji

Specjalny korespondent Havasa, który dokonał objazdu wschodnich prowincyj Hiszpanji, znajdujących się w rękach Rządu, stwierdza, iż wszędzie panuje tam spokój.

Z Alicante korespondent odpłynął do Kartageny, gdzie również jest spokój. Wszędzie odbywa się zaciąg do szeregów milicji. Kilka kościołów zostało spalonych, lecz przedmioty wartościowe są w rękach władz miejskich. W fortach, otaczających Kartagenę uwięziono 400 członków partyj prawicowych

Z Kartageny korespondent udał się do Almeria, gdzie również spalono szereg kościołów, katedra jednak ocalała. Na pokładzie statków handlowych więzieni są prawicowcy w liczbie 1.500 osób.

W Maladze spalono wiele domów członków partyj prawicowych, natomiast kościoły i klasztory nie ucierpiały. Cenne przedmioty znajdują się w bezpiecznem miejscu. Malaga jest obecnie główną bazą floty rządowej, skąd roztaczana jest kontrola nad cieśniną i odbywa się bombardowanie portów Andaluzji i Marokka, będących w rękach powstańców. Korespondent dodaje, że wkrótce po bombardowaniu krążownika „Jaime 1" przez samolot powstańczy, do portu zawinął pancernik włoski „Conte di Savoia".

Grenada otoczona przez wojska ludowe

Minister Wojny Hiszpanji oświadczył, iż spodziewa się w najbliższej przyszłości doniosłej bitwy w Estramadurze, gdzie koncentrują się siły powstańcze. Samoloty powstańców, usiłujące poprzeć operacje oddziałów lądowych, rozproszone zostały przez lotnictwo rządowe, które atakuje również koncentrujące się oddziały powstańców.

W końcu minister zaznaczył, że powstańcy w Grenadzie żądają posiłków, gdyż wojska rządowe otoczyły miasto ze wszystkich stron.

Według zarządzenia ministra wojny, światła w mieszkaniach mogą być wieczorem zapalane. Na wypadek alarmu syreny uprzedzą mieszkańców, aby gasili światła.

Tubylcy w Maroko nie chcą walczyć

przeciwko ludowi hiszpańskiemu

Korespondent „Petit Parisien" w Tangerze, podaje szczegóły o stanie liczebnym rekrutowanych przez gen. Franco oddziałów w Marokko. Według pierwotnego planu mobilizacyjnego, gen. Franco miał zaciągnąć do szeregów 30 tys. żołnierzy tubylczych. Wobec jednak braku pieniędzy i NIECHĘCI ZE STRONY TUBYLCÓW, ZDOŁAŁ ŚCIĄGNĄĆ ZALEDWIE 5 TYS. ŻOŁNIERZY. Wysyłane dotychczas do Hiszpanji oddziały tubylcze liczą 8.500 ludzi. W garnizonach Marokka pozostało 12 tys. regularnych wojsk, które nie mogą być wysłane do Hiszpanji, wobec konieczności zapewnienia porządku w strefie Protektoratu. — Duch wojsk tubylczych nie jest podobno zbyt dobry ze względu NA NIEREGULARNE WYPŁACANIE ŻOŁDU. Efektywy Legji Cudzoziemskiej „Tierco" wysłane do Hiszpanji, sięgają 4.500 ludzi.

Prezydent Azana

wierzy w zwycięstwo ludu hiszpańskiego

Korespondent madrycki „Depeche de Toulouze" rozmawiał z prezydentem Azaną, który oświadczył, iż wierzy niezachwianie w ostateczny sukces Rządu hiszpańskiego. Najwyższe interesy Francji — powiedział Prezydent — są dziś bardziej, niż kiedykolwiek związane z naszemi interesami. (PAT.).

***

Dziennik socjalistyczny „Claridad" donosi, że zakłady lotnicze w Quatre Vientos pracują gorączkowo. Z zakładów tych wychodzą codziennie 3 nowe samoloty.

***

Sztab 5-go pułku milicji w Madrycie przystąpił do tworzenia wyborowej brygady, która zwać się będzie „brygadą zwycięstwa". — Składać się ona będzie z 3 batal jonów, każdy po 400 ludzi, specjalnie poleconych przez organizacje „Frontu Ludowego".

Oświadczenie tow. Prieto

Wojna potrwa długo, ale zwyciestwo Rządu nie ulega wątpliwości

Wiadomość prasy zagranicznej, jakoby gabinet Girala podał się do dymisji, a władzę objął przywódca socjalistów Prieto, jest nieścisła. Prieto urzęduje w ministerjum marynarki, ofiarowawszy swe usługi Rządowi. Zapytany przez korespondenta Havasa o sytuację obecną, Prieto oświadczył: „jestem optymistą, jednakże wojna może trwać długo. W mojem przekonaniu zatryumfuje w tej wojnie ten, kto zdobędzie przewagę w dziedzinie lotnictwa. Rząd jest panem sytuacji w całej strefie przemysłowej Hiszpanji, gdzie może wyrabiać materjał wojenny. Na pytanie korespondenta, czy na wypadek przewagi powstańców Rząd nie będzie musiał ustąpić przed pewnemi czynnikami skrajnemi, Prieto odpowiedział: „w miarę tego, jak Rząd rozporządza coraz bardziej elementami walki, może on lepiej zorganizować siły regularne, a w konsekwencji niebezpieczeństwo, jakie stanowią skrajne organizacje, które ewentualnie usiłować będą działać przeciwko Rządowi, zmniejsza się. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że jeżeli niektóre Rządy zagraniczne odmawiają z punktu widzenia międzynarodowego poparcia legalnemu Rządowi Hiszpanji, to dzieje się to wskutek obawy przed ekscesami, jakich dopuścićby się mogły pewne żywioły skrajne, współdziałające w walce przeciwko powstańcom. Rządy te mylą się, gdyż rola ekstremistów będzie mniej decydująca w miarę tego jak Rząd dysponuje bardziej ważkiemi elementami wojny". (PAT.).

Komunikaty rewolty

Radjoclub portugalski podaje, jak twierdzi, ze źródła absolutnie pewnego, o zajęciu przez powstańców Antequerra i Marbelallora oraz o wylądowaniu w Algeciras 2.000 żołnierzy marokańskich.

Do Badajoz wkroczyło kilka powstańczych samochodów pancernych.

Przywódca socjalistów w Badajoz Vasquez aresztowany został w Campo Maior.

Generał hiszpański Milan Astray, przybyły niedawno z Argentyny, udaje się do Sewilli, gdzie obejmuje dowództwo nad hiszpańską „Legją Cudzoziemską". (PAT).

Baczność! Łódź robotnicza!

Nasz „Łodzianin"

We wtorek, 18 sierpnia, ukaże się pierwszy numer

„ŁODZIANINA",

jako organu naszej pracy w Łodzi i w okręgu łódzkim. „ŁODZIANIN" będzie częścią składową naszych wydawnictw centralnych. Musi on spełnić wielką rolę w toku walki wyborczej, którą Łódź teraz przeżywa.

Cena numeru będzie wynosiła 10 groszy.

Barbarzyństwa powstańców

Ortega, gubernator San Sebastian, zaprotestował przeciwko bombardowaniu ludności cywilnej w San Sebastian i okolicy przez samolot powstańczy. „Akt barbarzyństwa na oczach całego świata — głosi protest — spada na odpowiedzialność powstańców, którzy nie szanują nawet praw wojennych".

Komisarz wojenny podał do wiadomości zarządzenia, jakie należy podjąć na wypadek sygnalizowania przylotu samolotów powstańczych.

Nieprawdziwe wiadomości

Radjostacje w Sewilli, Tetuanie i Ceucie podały, że krążownik rządowy „Jaime 1" zatopiony został przez powstańców pod Malagą.

***

Reuter donosi, że wbrew twierdzeniu radjostacyj powstańczych, krążownik rządowy „Jaime 1" nie został zatopiony. Jedna tylko bomba, rzucona z samolotu powstańczego, trafiła w okręt, wyrządzając zresztą dość poważne straty. Szalupa krążownika wysadziła na ląd kilku rannych marynarzy.

Dalsze procesy za bunt przeciw Republice

Proces gen. Panjul i płk. Fernandeza, przywódców powstania w koszarach Montana, odroczony został do dziś.

W czwartek wieczorem przybył do Madrytu Martinez Barrio. Przewodniczyć on będzie dziś na zebraniu stałej delegacji Kortezów. Przewodniczący Kortezów odbył konferencję z premjerem oraz ministrami wojny i spraw wewnętrznych.

Palestyna w ogniu

W całej Palestynie odbywają się poważne utarczki między wojskiem i uzbrojonemi grupami powstańców arabskich. W pobliżu Nablus powstańcy stracili kilkunastu ludzi. Osiedla żydowskie w Ainharod i kilku innych miejscowościach były silnie ostrzeliwane. We wszystkich wypadkach wezwane oddziały wojskowe użyły broni, zadając napastnikom straty. Na cały powiat Nablus nałożono kontrybucję w wysokości 5 tys. f. palestyńskich, jako zbiorową karę. Na wieś Muftakija napadło kilkunastu Arabów, niszcząc winnice na powierzchni 25 dunamów, jako zemsta za to, że mieszkańcy wsi nie poparli strajkujących Arabów.

***

Ubiegłej nocy w kilku miastach Palestyny doszło do nowych zaburzeń. Nieznani sprawcy zamordowali burmistrza Hebronu. W Safed Arabowie zaatakowali dzielnicę żydowską, zabijając ojca rodziny i jego synów oraz raniąc kilku innych żydów. W jednej z miejscowości na równinie Saron został zamordowany przez Arabów żyd.

Ruch antyfaszystowski w Japonji

Z Tokio donoszą: Dzienniki podają, iż ostatnio partje lewicowe usiłują stworzyć koalicję „Frontu Ludowego" o zabarwieniu antyfaszystowskim. Na czele ruchu stoi lewicowa organizacja „Rono - Musan Kjogikai". Organizacja ta wypuściła szereg odezw do ludności, w których rozwija radykalny program reform socjalnych i walki z niebezpieczeństwem faszystowskim. Na czele organizacji stoi znany działacz lewicowy Kato Kandziu. Prowadzi on propagandę za stworzeniem „Frontu Ludowego" głównie wśród organizacyj chłopskich i robotniczych. (ATE)

O postulaty robotników rolnych

Wczoraj odbyła się w Min. Opieki Społecznej, pod przewodnictwem p. nacz. Zagrodzkiego konferencja przedstawicieli Zw. Zaw. Rob. Rolnych i Zw. Ziemian w sprawie postulatów robotników rolnych, zgłoszonych przez Zw. Rob. Roln. co do umowy zbiorowej w rolnictwie.

Porozumienia dotychczas nie osięgnięto, wobec czego dalszy ciąg konferencji odbędzie się w środę.

Z ramienia Związku brali udział w konferencji tow. tow. Kwapiński i Węgrzycki.

Francja a Polska

Wizyta gen. Gamelin

Wizyta gen. Gamelin zapewne wyjaśni wzajemne stosunki Francji i Polski. W ostatnich paru latach bywały już momenta, gdy opinja europejska poprostu kwestjonowała istnienie sojuszu obronnego polsko - francuskiego. Czy wobec polityki prohitlerowskiej min. Becka, brnącej wciąż dalej w obranym wiadomym kierunku, — mówiono tu i ówdzie — sojusz polsko - francuski jest realnością polityczną w stosunkach europejskich czy też nie?

Teraz, podczas wizyty francuskiego generalissimusa, ta rzecz chyba ostatecznie się wyjaśni? Gen. Gamelin, jak widać z programu jego pobytu w Polsce, bardzo interesuje się lotnictwem polskiem. Mówi się o planowanej pożyczce francuskiej na rozbudowę polskiego lotnictwa. Ale jeśli tak, polityczna linia Polski w stosunkach międzynarodowych musi być wreszcie ustalona. Trudno bowiem dawać pieniądze na sprzęt lotniczy, jeśli niewiadomo, czy wrazie konfliktu europejskiego polskie lotnictwo skieruje się przeciw polskiemu sąsiadowi z zachodu czy też przeciw sojusznikom Francji....

Trzeba się zdecydować!

W Polsce dwie orjentacje walczą ze sobą: orjentacja, prohitlerowska, oraz „orjentacja" (nazwijmy ją tak) profrancuska. Obydwie nie są bynajmniej czemś przypadkowem! Za „orjentacją" proniemiecką stoją zupełnie określone siły i interesy klasowe w Polsce. To przecież nie jest przypadek, że popiera ją kresowe obszarnictwo ze „Słowa", "Bunt Młodych", „Nasza Przyszłość" i t. p. I dlatego argumentacja p. Jerzego Oudarda z „Intrasigeant", który w serji „co myślą o nas inne narody?" ogłosił (1 sierpnia) studjum o Polsce i przypisał wielką rolę drobnym „obrazom" polskiej ambicji przez Francuzów — jest całkowicie niedostateczna. Chodzi nie o drobne obrazy, które może odegrały pewną rolę, ale niedecydującą, lecz o coś znacznie głębszego. Pewien system interesów stanął za prohitlerowską polityką, która, mówię nawiasem ostatnio zeszła z dawnej linji Piłsudskiego (równowaga pomiędzy Niemcami a Rosją) i jawnie przechyliła się ku Niemcom.

Teraz jednak trzeba wybrać. We mgłach i niejasnościach polska polityka zagraniczna dłużej posuwać się nie może. Europa jawnie i wyraźnie dzieli się na dwa obozy. Polityka pozostawania „na uboczu" byłaby albo 1) pseudonimem dla dalszej polityki prohitlerowskiej albo 2) groziła by Polsce całkowitą izolacją, pozostawieniem poza nawiasem wszelkich przyjaźni i dobrych stosunków.

Wypadki hiszpańskie przyśpieszyły ten podział Europy. Pisze o tem trafnie Paul Boncour w „Oeuvre". Czy nie rozumiecie — pisze, zwracając się do prawicowych francuskich przyjaciół zbuntowanych hiszpańskich generałów, — czyż nie rozumiecie związku pomiędzy zajęciem przez Hitlera zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej a starannie przygotowanem powstaniem hiszpańskiem?! Czy nie rozumiecie — pyta dalej — że Włochy i Niemcy działają razem? że otaczają Francję od zachodu? i przygotowują cios? że Francji grozi cios w komunikację śródziemnomorską? że wrazie wojny trzecia część armji francuskiej będzie unieruchomiona w Afryce Północnej?

Tak wszystko wiąże się jedno z drugiem. Europa coraz bardziej się dzieli na dwa wielkie bloki.

Trzeba wybierać, stanowczo, po męsku!

Miejmy nadzieję, że przyjazd gen. Gamelin rozproszy mgły, wyjaśni sytuację i ułatwi Polsce wybranie drogi właściwej obok państw, szczerze pracujących nad utrzymaniem pokoju!

K. CZAPIŃSKI.

W rocznicę bitwy pod Warszawą

Manifestacja w Wierzchosławicach

Obchodowi rocznicy bitwy pod Warszawą, poświęcony jest artykuł tow. M. Niedziałkowskiego na str. 3-ej niniejszego numeru.

Agencja „PRESS" donosi: Na obchód rocznicy bitwy warszawskiej w Wierzchosławicach w pow. tarnowskim wyjechał urzędujący prezes Stronnictwa Ludowego, b. marszałek Rataj. Do Wierzchosławic udało się też kilku dziennikarzy krajowych i zagranicznych z Warszawy.

W piątek otrzymano w Warszawie telefoniczną wiadomość, że wicestarosta tarnowski Choczyński zarządził konfiskatę afiszów, ulotek i odezw, zapowiadających w dniu 15 sierpnia manifestację chłopów z 3 powiatów w Wierzchosławicach. Do starostwa w Tarnowie zgłoszono mianowicie o ustawowym terminie podanie o zezwolenie na urządzenie w Wierzchosławicach obchodu rocznicy zwycięstwa pod Warszawą dla chłopów z powiatów: Brzesko, Dąbrowa i Tarnów.

Zaledwie na 2 dni przed terminem obchodu starostwo w Tarnowie odmówiło zezwolenia na wspólną manifestację 3 powiatów i zgodziło się, aby dnia 15 sierpnia odbyła się w Wierzchosławicach manifestacja ludowa, ograniczona do powiatu tarnowskiego.. Zarządzenie to przyszło zapóźno, ażeby można było zawiadomić o niem ludność zainteresowanych powiatów. To też już w piątek przedpołudniem z wielu stron powiatów: brzeskiego i dąbrowskiego zdążali chłopi koleją, furmankami i pieszo do Wierzchosławic.

Posterunki policyjne na dworcach kolejowych i szosach rozpoczęły spisywanie protokułów.

Chłopi przeciw „naprawiaczom"

Z kilku powiatów Polski środkowej otrzymano doniesienia, że agitatorzy „radykalnego" odłamu obozu rządowego t. zw. „naprawiaczów" namawiają członków kółek rolniczych i spółdzielni rolniczych po wsiach, aby w dniu 15 sierpnia brali udział w manifestacjach ogólnych jako „kółko rolnicze" lub „spółdzielnia rolnicza". W wielu miejscowościach agitatorzy „naprawiaczów" zostali przez chłopów przepędzeni.

W kołach ludowych wskazują, że dywersyjna agitacja naprawiaczów na terenie gospodarczo - społecznych organizacyj, jakiemi są kółka rolnicze i spółdzielnie rolnicze, spowodować może ujemne następstwa dla ruchu spółdzielczego i kółkowego na wsi. (PRESS).

Uchwały Kongresu Żyd. w Genewie

W Genewie ukonstytuowane przez kongres żydowski komisje ukończyły swe prace uchwaleniem szeregu rezolucji.

Rezolucja komisji walki ekonomicznej wzywa do dalszego bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego.

Rezolucja w sprawie Palestyny występuje przeciwko Arabom i wyraża solidarność wszystkich Żydów z Żydami palestyńskimi oraz zwraca się z apelem do Ligi Narodów i państwa mandatowego do nieustępowania wobec teroru i wypełnienia przyrzeczeń, zawartych w deklaracji Balfoura. Rezolucja protestuje przeciwko ograniczeniom imigracyjnym w Palestynie, które byłyby czynem niesprawiedliwym i okrutnym wobec najżywotniejszych praw Żydów.

Rezolucja w sprawie emigracji stwierdza, że ograniczenia emigracyjne, stosowane przez wszystkie państwa krzywdzą przedewszystkiem naród żydowski i domaga się, aby zainicjowano rokowania z odnośnemi Rządami, Ligą Narodów, Międzynarodowym Biurem pracy, celem złagodzenia odnośnych przepisów emigracyjnych, oraz żąda skoordynowania działalności żydowskich organizacyj i podjęcia działalności emigracyjnej w krajach, posiadających odpowiednie warunki. (PAT).

Nowa ortografja w szkołach

Kuratorja szkolne ogłosiły instrukcję w sprawie wprowadzenia w szkołach zasad nowej ortografji z rozpoczynającym się dnia 4 września r. b. nowym rokiem szkolnym. Nową ortografję wprowadza się zasadniczo we wszystkich klasach i oddziałach szkół ogólnokształcących, w kursach szkół zawodowych, oraz w szkołach wieczornych dla dorosłych od początku roku szkolnego. Zostało ustalone, że do stosowania zasad nowej ortografji należy młodzież wdrażać stopniowo.

W ciągu roku szkolnego 1936-37 można ustosunkować się tolerancyjnie do omyłek, popełnianych przez młodzież w wypracowaniach piśmiennych t. zw. swobodnych. Natomiast w ćwiczeniach ortograficznych należy położyć nacisk na poprawne stosowanie nowej ortografji.

W klasach 1 — 4 szkół powszechnych trzeciego stopnia nie będzie wprowadzać się specjalnych ćwiczeń mających na celu opanowanie nowej ortografji. Przyswajanie uczniom sposobu pisania według nowych zasad wystąpi przygodnie w związku z różnemi ćwiczeniami piśmiennemi. W klasach 2 do 4 należy unikać zadawania do przepisywania z książki takich urywków, które wykazują niezgodność z nową ortografją.

Strajk „polski"

w Tow. „Vita i Krakowskie"

trwa nadal

Wczorajsza konferencja u insp. Pracy w sprawie strajku „polskiego" w centrali Tow. „Vita i Krakowskie" nie dała rezultatu. Dyrekcja Tow. stanęła bowiem na stanowisku, że strajki okupacyjne są metodą nielegalną i oświadczyła, że nie rozpocznie rokowań do czasu przerwania strajku przez pracowników. Na tem samem stanowisku stanęła i... inspekcja Pracy, odmawiając przeprowadzenia rozmów z pracownikami na terenie okupowanego lokalu Tow. Odpowiedzią na to jest dalsze kontynuowanie strajku przez pracowników, którzy strajku nie przerwą również i w ciągu najbliższych dwóch dni świątecznych. Związek Zawodowy Pracowników Ubezp. Społ. wydał do pracowników ubezpieczeń społecznych odezwę wzywającą do przesyłania walczącym pracownikom wyrazów solidarności i zarządzania zbiórek pieniężnych.

W związku z sytuacją nasuwają się jeszcze następujące uwagi:

Udowodniliśmy już poprzednio, że trudną sytuację na rynku prywatnych ubezpieczeń w Polsce wywołała polityka tych zakładów—kierowana przez zagranicznych przedsiębiorców, powodujących się dążeniem do osiągnięcia jaknajwiększego zysku.

Nie dotyczy to jednakże wynagrodzeń dyrekcji. W Tow. „Vita i Krakowskie" budżet osobowy 45 pracowników centrali i oddz. warszawskiego wynosi około 160 tysięcy rocznie; jednocześnie budżet osobowy dyrekcji (6 ludzi) — wynosi około 130 tysięcy rocznie. — Przy sposobności zauważmy, że przy redukcji personelu i wynagrodzeń — równocześnie przyjmuje się pracowników nowych — młodych, ale oczywiście płatnych taniej. Wypadki takie miały miejsce i w Tow. „Vita i Krakowskie".

Nadmierne djety i wydatki na reprezentację oraz polityka uprawiana wobec agentów w dziale akwizycyj ubezpieczeń, przyczyniają się znakomicie do pomnażania nieprodukcyjnych nakładów odbijanych później również na pracownikach. W dążeniu do osiągnięcia jaknajwiększego zysku — towarzystwa prowadzą ze sobą zażartą walkę konkurencyjną. Organizacje i zasady akwizycji w prywatnych tow. ubezpieczeń w b. mocnym stopniu wpływają na załamanie się naszego rynku ubezpieczeń prywatnych. W walce towarzystw między sobą wytwarza się niezdrowa metoda werbowania agentów. Tow. prześcigają się ze sobą w podwyższaniu prowizji.

W strajku na terenie centrali Tow. „Vita i Krakowskie" wysuwane jest obok żądania cofnięcia redukcji i obniżek, które — w przekonaniu pracowników — nie są uzasadnione, także i żądanie spowodowania wspólnej akcji zainteresowanych towarzystw o uzdrowienie stosunków w organizacji akwizycji.

ST.

Za obrazę Hitlera

Agencja PRESS donosi z Katowic:

Sąd w Gliwicach na Śląsku Opolskim wydał wyrok w procesie prezesa miejscowej organizacji robotniczej polskiej Aulicha. Prezes Aulich skazany został na 8 miesięcy więzienia za obrazę kanclerza Hitlera.

Olbrzymia wycieczka robotnicza nad polskie morze

Po raz pierwszy w dziejach naszego kraju, dzięki staraniom T. U. R., a mianowicie Oddziału Krakowskiego TUR. w porozumieniu z Zarządem Głównym, zorganizowana została ogromna wycieczka robotników z Krakowa do Gdyni i na Hel specjalnym pociągiem, złożonym z kilkunastu pulmanów.

W ciągu kilku dni po ogłoszeniu o wycieczce, napłynęło tysiąc kilkadziesiąt zgłoszeń. Spowodu braku miejsca część zgłoszeń trzeba było odrzucić.

Jedzie 1.050 robotników z Krakowa i okolic.

Poza gronem kierowników, są to wszystko robotnicy pracy fizycznej, sprawdzeni przez odpowiednie urzędy, bo to był warunek uzyskania wydatnych ulg.

W programie: Zwiedzenie portu gdyńskiego, podróż statkiem na Hel i t. p.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia uczestnikom wycieczki; życzymy im pomyślnej pogody. Cieszymy się, że nasi dzielni i zawsze wierni krakowscy robotnicy będą mogli w tak licznym gronie poznać polskie morze.

Groźny pożar w Głownie

Wczoraj nad ranem wybuchł niezwykle groźny pożar w Głownie. Według dotychczasowych wiadomości spłonęło kilkanaście domów w śródmieściu. W akcji ratunkowej wzięło udział kilka oddziałów straży ogniowej również z Łodzi.

**

Pożar wybuchł wskutek wadliwego działania komina w jednym z domów śródmieścia. W krótkim czasie płomienie objęły pięć sąsiednich domów, które spłonęły doszczętnie wraz z kilkudziesięciu drewnianymi przybudówkami. W akcji ratunkowej wzięły udział m. in. oddziały straży ogniowej z Łodzi. W czasie pożaru spłonęło kilka słupów z przewodami elektrycznemi, wskutek czego miasteczko częściowo pozbawione zostało światła. (PAT)

We Francji

Zamknięcie Sesji Parlamentu

Obrady senatu zakończyły się wczoraj o godz. 6.55 rano, a Izby Deputowanych o godz. 7.05. Po załatwieniu wszystkich znajdujących się na porządku dziennym spraw, premjer Blum odczytał dekret o zamknięciu zwyczajnej sesji parlamentu. (PAT).

**

Zamykając te nocne obrady premjer Blum wygłosił przemówienie, w którem z dumą podkreślił, że wszystkie obietnice, jakie uczynił Izbom w dn. 6 czerwca, zostały dotrzymane.

Omówiwszy bilans prac Rządu i Parlamentu, premjer zaznaczył, że w czasie ferji parlamentarnych, Rząd kontynuować będzie działalność w kierunku wykonania ważnych ustaw społecznych, zwłaszcza w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy i wielkich robót publicznych oraz zajmie się przygotowaniem nowych reform, mianowicie nowemi ułatwieniami dla handlu, rolnictwa i przemysłu, ustawą o odprężeniu podatkowem, narodową kasą dla bezrobotnych i kasą pomocy na wypadek klęsk rolniczych. Wkońcu premjer podziękował swym kolegom w Rządzie za ich pomoc. Gdy premjer schodził z trybuny, deputowani lewicowi wstali, gorąco go oklaskując. Wychodząc z Izby lewica wznosiła okrzyki:

„NIECH ŻYJE FRONT LUDOWY!"

*

Sądzą naogół, że zwołanie Izby nie nastąpi przed końcem października.

Włosi skonfiskowali majątek

Rasa Nasibu

Z polecenia marszałka Graziani dokonano w Abisynji konfiskaty majątków Rasa Nasibu i b. posła abisyńskiego w Paryżu Wolde Mariama. Majątki te przeszły na własność rządową. Powodem konfiskaty jest działalność tych dwu abisyńskich dostojników, wymierzona „przeciwko bezpieczeństwu i spokojowi (Włochów) w Abisynji".

Zaginieni misjonarze w lasach Brazylji

Według doniesień prasy brazylijskiej, misjonarze angielskiej misji „Fields Mission" zostali zamordowani wgląb lasów przez Indjan, należących do szczepu Cayapos, zamieszkujących dorzecze Xingu w prowincji brazylijskiej Para.

Wyprawa, mająca na celu odszukanie misjonarzy, którzy od 8-miu miesięcy nie dawali znaku życia, znalazła tylko poszarpane ubrania i list jednego z misjonarzy, w którym pisze on, że mona ich uważać za straconych. (PAT).

Dość ciepło i chmurno

Przewidywany przebieg pogody 15 b. m. w dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem, malejącem z przelotnemi deszczami. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Dzień 15 sierpnia
Drogi Polski

Dzisiaj więc odbędą się w szeregu miejscowości wielkie **manifestacje ruchu ludowego**. Manifestacje są poświęcone wspomnieniom tych dni, które rozstrzygnęły przed szesnastu laty o losach Państwa Polskiego. W tej chwili — rzecz prosta — **realny układ stosunków międzynarodowych** wygląda zgoła inaczej, niż wtedy. **Niebezpieczeństwa** wyglądają inaczej ' **kierunek przygotowań** obronnych powinien wyglądać inaczej. Nie o to wszakże tym razem chodzi. Chodzi o stwierdzenie **faktów dziejowych**, niezależnie od tego, przeciwko komu **wówczas** był skierowany front polskiej obrony; te fakty ująłbym w paru punktach;

1) Rząd Obrony Narodowej był w **koncepcji** Rządem organizowania zbiorowego wysiłku mas pracujących wsi i miast;

2) chłopi, robotnicy i pracownicy umysłowi stanowili **wspólnie** „bazę społeczną ' tego Rządu;

3) wola **obrony Niepodległości** ogarnęła w samej rzeczy najszersze masy i chłopów, i robotników, i pracowników umysłowych;

4) **plan strategiczny obrony** był **niewątpliwie** owocem pracy **polskiego** kierownictwa wojskowego z Józefem Piłsudskim, jako Wodzem Naczelnym, u steru; nigdy nie rozumieliśmy, dlaczego pewne koła „patrjotyczne" chciały koniecznie obdarzyć **cudzoziemców**, choćby najprzyjaźniejszych Polsce, zasługą **„wyłączną"** odparcai spod bram Warszawy sił zbrojnych ówczesnego przeciwnika.

Myślę, że można powiedzieć bez żadnej przesady jedną prawdę: **łączność psychiczna mas ludowych i wojska odegrała w sierpniu r. 1920 rolę naprawdę decydującą.**

**

To jest nie tylko stwierdzenie **faktów dziejowych**; to jest tak samo **nauka dla przyszłości.**

**

Zgromadzenia ruchu ludowego podkreślą z naciskiem największym w swoich uchwałach te właśnie myśli przewodnie Problem ma znaczenie kolosalne;

czy zadania obrony Państwa mieszczą się w ramach i w granicach systemu „sanacyjnego"?

Ruch ludowy powie dzisiaj jasno, wyraźnie i szczerze, że się **nie mieszczą.** Ruch socjalistyczny mówi, oczywiście, to samo To samo myślą, tak samo odczuwają, tak samo rozumuja najszersze koła ludności. Ale wyrasta — tuż obok — problem drugi skolei, niemniej ważny;

czy Polska, choćby bez systemu „sanacyjnego", ma brnąć po faszystowskim szlaku dziejowym? Czy Berlin albo Rzym mają być drogowskazami jej wewnętrznego rozwoju?

Czy „patrjotyczny" generał Franco ma być symbolem polskiej „orjentacji światowej"?

Uchwały dzisiejszych zgromadzeń ruchu ludowego, stające wyraźnie i bez zastrzeżeń na gruncie **demokracji politycznej**, jako punktu wyjścia dla demokracji społeczno-gospodarczej i kulturalnej, odpowiadają:

nie!

Tu leży przepaść bez dna i... bez mostu pomiędzy **całą lewicą** polską a ideami, planami koncepcjami obozu t. zw. narodowego. Niema, jak pisałem kiedyś, **ani piędzi wspólnej drogi.** Prasa obozu „narodowego" zaakceptowała — zupełnie słusznie — i ze swego stanowiska tę **naszą** ocenę.

**

W dn. 15 sierpnia będzie jeszcze bawił w Polsce gen. Gamelin, kierownik armji francuskiej. Z najszczerszą radością powitaliśmy to zbliżenie sił zbrojnych Francji i Polski. Jest ono **jedną z najpewniejszych gwarancyj pokoju.** Trzeba do tej **prawdy** dostosować politykę zagraniczną Rzeczypospolitej Trzeba wreszcie zrozumieć, jak się przedstawia świat, gdzie leżą przysłowiowe „beczki z prochem" i kto marzy o ich podpaleniu...

**

Wreszcie — uwaga natury półprywatnej.

P. wice-minister spraw zagranicznych Szembek, nie taki znowu sportowiec, mógł zaoszczędzić i sobie i nam reklamowania za pośrednictwem P. A. T. własnych zainteresowań „olimpijskich".

To nie było ani konieczne ani potrzebne.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

W sprawie „Kongresu Pokoju"

Niektóre Rady Zawodowe zwróciły się do Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce z zapytaniem, czy Komisja Centralna bierze udział w „Kongresie Pokoju", projektowanym na wrzesień w Brukseli.

Komisja Centralna wyjaśnia, że klasowy ruch zawodowy bierze udział tylko w kongresach i akcjach, zwoływanych lub przedsiębranych **oficjalnie** przez Międzynarodówkę Zawodową. W stosunku do „Kongresu Pokoju" taki fakt nie zachodzi. Komisja Centralna nie bierze więc w nim udziału.

O strajku i krwawych zajściach

Gdynia, 10 sierpnia 1936.

Przed kilku dniami podaliśmy krótką notatkę o procesie w Gdyni i zapadłym wyroku. Obecnie podajemy [illegible] sprawozdanie:

Kryzys gospodarczy, długotrwałe bezrobocie i bezprzykładna nędza — burzą spokój mas.

Do strajku — w walce o podwyżkę płac i zawarcie umowy zbiorowej — stanęli również robotnicy budowlani w Gdyni

Przemysłowcy nazwali żądania Związku „demagogją ' i ustosunkowali się do postulatów robotniczych negatywnie. Krzywdzące orzeczenie komisji pojednawczo-rozjemczej zaostrzyło sytuację wpłynęło na podniesienie temperatury walczących. Strajk rozszerzył się na inne zawody. Sugestje prasy burżuazyjnej uczyniły z walki legalnej, jaką jest strajk, akcję wymierzoną rzekomo przeciwko Państwu i zagrażającą rzekomo porządkowi publicznemu. Zwęszono na poczekaniu „płatnych agentów komunistycznych", a tytuły prasy endecko - sanacyjnej wołały o policję i ochronę dla niesolidaryzujących się ze strajkującymi. W dwuch wypadkach zdarzyły się drobne utarczki strajkujących z łamistrajkami. Gdyby nie atmosfera psychiczna, wytworzona przez kłamliwe i wypaczające prawdę informacje prasy burżuazyjnej o podłożu i kierownikach strajku, interwencja policji ograniczyłaby się prawdopodobnie do spisania protokółu i ewentualnego ukarania „winnych" w drodze administracyjnej.

Niestety, stało się inaczej. Nastąpiło znane starcie z policją, w rezultacie którego padł jeden zabity i dziewięciu ciężko rannych.

Śledztwo objęło nietylko domniemanych sprawców napadu „na robotników, pracujących i na ich narzędzia pracy", ale aresztowani zostali także komitet strajkowy i sekretarze związków zawodowych, co do których szef wydziału śledczego Lichoniewicz miał 100% pewność — jak zeznał na rozprawie sadowej — „że napewno nie są komunisatmi".

„Gazeta Morska", odpowiednik warszawskiej „Gazety Polskiej" w czasie i po zlikwidowaniu strajku doniosła o aresztowaniu „sztabu komunistycznego" i sugerowała opinji publicznej pogląd, że „sprawcami i kierownikami krwawych zajść byli nasłani płatni agenci komuny" („Gazeta Morska". 11 czerwca 1936 r.). Po tej linji poszły dalsze dochodzenia policyjne i urzędu prokuratorskiego. Akt oskarżenia zarzucał bowiem, że oskarżeni Golembski, Guz, Cyplik, Miętki, Lehman, Bacik i Bonisławski „wzięli udział w zbiegowisku publicznem strajkujących robotników i bezrobotnych, które wspólnemi siłami dopuściło się zamachu gwałtownego na robotników, pracujących i na ich narzędzia pracy". Przewód sądowy ustalił, że ofiarą „gwałtownego" [illegible] padu padli nie ludzie, lecz padły narzędzia pracy łącznej wartości 120 złoytch. Ani jeden z pracujących robotników nie został nawet dotknięty; wszyscy dobrowolnie opuścili miejsce pracy. Kos, Jędrzejczyk i Kunicki, których akt oskarżenia nazywa „przywódcami", oskarżeni są o to, że „publicznie nawoływali do popełnienia powyższych przestępstw i je przygotowywali przez wytwarzanie wśród masy robotniczej wrogich dla porządku publicznego nastrojów zapomocą demagogicznych i podburzających przemówień i konspiracyjnej działalności w robotniczych związkach zawodowych".

Tylko słowa.

Niema konkretnego ustalenia gdzie, kiedy, do kogo, w jakich okolicznościach i zapomocą jakich (w treści) przemówień, oskarżeń podburzali tłum i jakie — konkretnie — „żywioły wywrotowe" organizowali w związkach zawodowych, oraz na czem, na jakich faktach polegała ich „konspiracyjna działalność". Zeznania głównego świadka oskarżenia p. Lichoniewicza, kierownika wydziału śledczego P. P. stały na poziomie artykułów „Gazety Morskiej". Miejscami zeznanie szefa policji gdyńskiej były kopją artykułów „o agentach komunistycznych i mętach społecznych".

Jędrzejczyk — mówi świadek — to znany i notowany działacz komunistyczny. Zapytany przez adwokata Benkla, czy oskarżony Jędrzejczyk został zasądzony prawomocnym wyrokiem za działalność antypaństwową, komsiarz Lichoniewicz daje przeczącą odpowiedź.

„Antypaństwowa" i „komunistyczna" działalność osk. Kosa polegała głównie na „propagowaniu komunistycznego hasła jednolitego frontu".

Fakt, że na zgromadzenie wpuszczano tylko członków i tylko za legitymacjami, które kontrolował osk. Kos, świadek tłumaczy sobie „specjalnemi" instrukcjami „Kominternu". Wogóle, jakeśmy powiedzieli na wstępie, zeznania tego świadka stały na poziomie więcej, niż przeciętnym. Żeby to posterunkowy, nie mówię. Ale sam kierownik wydziału śledczego!

Ten sam świadek był inicjatorem utworzenia komitetu strajkowego, interwenjowała nawet telefonicznie o to u sekretarza zawodowego tow. Zielińskiego. W drugim dniu urzędowania tego komitetu strajkowego, powołanego niemal na życzenie p. Lichoniewicza, członkowie tegoż zostali aresztowani w momencie, kiedy wychodzili z biura inspektoratu pracy. Nie przypuszczamy, ażeby karetka policyjna czekała na naszych towarzyszów bez wiedzy i woli inicjatora.

Zeznania reszty świadków uzupełniały oskarżenie, a w sumie otrzymaliśmy ocenę i ujęcie wypadków gdyńskich ze stanowiska kryminalistycznego i policyjnego. Policyjna rejestracja zjawisk społecznych i policyjny punkt widzenia na wydarzenia uwarunkowane określonemi przyczynami natury ekonomicznej, nie otwierają drzwi do badania objektywnego. A pod tym właśnie kątem patrzyła obrona i w tym kierunku szły pytania naszych obrońców.

Pod znakiem zeznań świadków dowodowych i krzyżowego ognia pytań obrońców, minął pierwszy dzień rozprawy.

KAZIMIERZ RUSINEK.

Uczcijmy 30 lecie „Krwawej Środy"
Towarzysze! Robotnicy! Chłopi!

Trzydzieści lat mija od wiekopomnego czynu zbrojnego Organizacji Bojowej P.P.S., dokonanego 15 sierpnia 1906 r. Dzień ten pod mianem „KRWAWEJ ŚRODY' zapisał się jako najpiękniejszy dzień „Krwi i Chwały" polskiego ludu pracującego w dziejach polskiej rewolucji, podczas której P. P. S. podniosła wysoko sztandar walki o NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM.

„Krwawa Środa" — to jeden z najkrwawszych epizodów w bojach, toczonych przez Bojowców P. P. S. podczas największego rozkwitu rewolucji 1905 i 1906 r., a także podczas jej kryzysu i upadku w dobie straszliwej reakcji, okrutnego odwetu rządów carskich.

Ileż więc trzeba było hartu ducha i wytrwałości, żeby pomimo ciężkich ciosów wroga i najohydniejszych napaści i zdradzieckiego szczucia klas posiadających, wytrwać w szeregu w wierności i honorze dla sztandaru rewolucji. Wprawdzie od tych wypadków upłynęło 30 lat, ale klasa robotnicza nigdy o nich nie zapomni, jak nie zapomni o zaprzaństwie i ohydnej służalczości wobec najeźdźcy polskich kapitalistów i obszarników. Wszak wówczas przeciwko rwącym kajdany wyzysku i niewoli narodowej robotnikom i chłopom — W OBRONIE FORTUN I BEZKARNOŚCI ŻEROWANIA NA PRACY LUDZKIEJ „partjotyczni" burżuje i szlachta polska sprzymierzyła się z władzami rządzącymi cara Mikołaja krwawego. Polscy wielmoże, wyskomlawszy u Skalonów i Kaznakowych pomoc kozacką i policyjną, wprowadzili watahy żołdactwa do fabryk i dworów, czyniąc z nich straż przeciwko „zbuntowanym chamom". Czyż można się stoczyć niżej w podłości i zbrodni? Ale na tym nie koniec! Za sprawą Narodowej Demokracji i jej wodza Romana Dmowskiego, który odrzucił hasło Niepodległości Polski, jako „intrygę pruską i żydowską", ZWRÓCONO SIĘ WPROST DO MINISTRA CARSKIEGO STOŁYPINA Z OBIETNCĄ ZDŁAWIENIA REWOLUCJI ZA CENĘ AUTONOMJI KRÓLESTWA POLSKIEGO POD BERŁEM CARÓW. A chociaż carat nie kwapił się z przyjęciem wiernopoddańczej propozycji polskiej burżuazji i jej ideologa — Narodowej Demokracji, tym niemniej POD HASŁEM „OBRONY NARODOWEGO PRZEMYSŁU" I ZNĘBIENIA SOCJALISTÓW zorganizowano „narodowców" — Sokołów i rzucono ich do walk bratobójczych z polskimi rewolucjonistami. To ułatwiło tryumf caratu!

Takto wyglądały ówczesne polskie i „narodowe" sfery gospodarcze. Tak — bez maski — wyglądały burżuazja i ówcześni „narodowcy", niecofający się w myśl zapowiedzi Dmowskiego nawet przed „rozlewem krwi bratniej". Jakże niedaleko od ideałów ówczesnych „narodowców" odbiegli dzisiejsi „narodowi" faszyści tego samego Dmowskiego. Wtedy łączyli się z reakcją wszechrosyjską przeciwko ludowi polskiemu, a dziś czynią to samo, spiskując z faszyzmem i hitleryzmem.

Czyż można się dziwić, że 30 lat temu „KRWAWĄ ŚRODĘ" wyklęli oni, jako „zbrodnię" socjalistów, chociaż z rąk bojowców PPS. zginęli najokrutniejsi ciemiężcy Polaków — carscy generałowie, dygnitarze policyjni, sądowi, administracyjni i wielka ilość policjantów, szpicli i żandarmów. Przecież i dzisiaj tak samo N. Decja, a za nią burżuazja polska każdy odruch klasy pracującej, każde jej wystąpienie w obronie prawa do życia i pracy i chleba nazywa zmową przeciwko Państwu i „narodowemu" przemysłowi i chrzci robotników mianem „wywrotowców"!

Dziś po 30 latach, dzielących nas od „KRWAWEJ ŚRODY" na zasadzie już naszych doświadczeń, widzimy jeszcze wyraźniej prawdziwe oblicze i rozumiemy właściwą ideologję naszych wrogów klasowych i doceniamy ich nienawiść do rewolucji 1905 i 1906 r. do Bojowców i „Krwawej Środy", a także do dzisiejszej P.P.S. i socjalistów. Pomimo więc 30 lat dzielących nas od 15 sierpnia 1906 r. „Krwawa Środa" jako ciągłość walk robotniczych, jest i pozostanie wiecznie żywem i zawsze aktualnem wydarzeniem o wielkim znaczeniu politycznym. Nadewszystko dla nas — współczesnych — pozostanie na zawsze symbolem najszczytniejszych porywów i walk ofiarnych, które i my toczymy i toczyć będziemy z wszelką przemocą aż do zwycięstwa naszej idei P.P.S.-wej — idei NIEPODLEGŁEJ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ SOCJALISTYCZNEJ, Polski chłopów i robotników pod władzą Rządu Robotniczo - Chłopskiego.

TOWARZYSZE' W głębokim przeświadczeniu o naszej łączności z tradycją „KRWAWEJ ŚRODY" wzymawy ogół robotniczy i jego organizacje do urządzenia w całym kraju uroczystości ku czci 30-lecia „Krwawej Środy" oraz jej bohaterskich uczestników. W szczególności wzywamy wszystkich robotników i chłopów, wszystkie bratnie organizacje ruchu klasowego, oraz wszystkich, komu drogą jest pamięć Rewolucji 1905 i 1906 r. — do wzięcia udziału w uroczystościach przez nas urządzanych W DNIU 6-ym WRZEŚNIA B. R. w następujących miejscowościach: w WARSZAWIE — dla woj. Warszawskiego, w ŁODZI — dla woj. Łódzkiego, w CZĘSTOCHOWIE — dla pow. Radomszczańskiego, Wieluńskiego i Włoszczowskiego, w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM — dla woj. Śląskiego i Zachodniej części woj. Krakowskiego, w RADOMIU — dla woj. Kieleckiego, i w LUBLINIE — dla woj. Lubelskiego. W OBCHODACH 6-GO WRZEŚNIA B. R. wezmą także udział dawni bojowcy P.P.S., dawni działacze nielegalni oraz dawni skazańcy z wyroków carskich.

TOWARZYSZE! Nie żałujmy więc trudów i stawmy się masowo na uroczystość: „Krwawej Środy". Szczegółowych wiadomości w sprawie projektowanych obchodów, udzielą Komitety PPS. i oddziały Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, działające na terenie wspomnianych w niniejszej odezwie województw.

TOWARZYSZE! ROBOTNICY! CHŁOPI! Przybywajcie w dniu 6-ym września tłumnie do wyznaczonych miast. Niechaj spokój, powaga i skupienie towarzyszą naszym Obchodom. Nikt i nic nie może zamacić naszych uroczystości „KRWAWEJ ŚRODY". Posłuch dla zarządzeń organizacyjnych P.P.S. i Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, jako kierowników i gospodarzy, winny cechować wszystkich uczestników Obchodów 6-go września. Z naszej postawy pełnej godności i przywiązania do walk i tradycyj bojowych P. P. S., oraz z wiary w słuszność wielkiej i nieśmiertelnej Sprawy, sprawy wyzwolenia politycznego i społecznego robotników i chłopów — musi płynąć nasza moc i nasza wola wytrwania w szeregach zwy[illegible] walki pod sztandarami POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ!

Cześć bohaterom „KRWAWEJ ŚRODY".
WSZYSCY NA OBCHODY W DNIU 6-YM WRZEŚNIA B. R.
NIECH ŻYJE SOLIDARNOŚĆ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW!
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO - CHŁOPSKI!
NIECH ŻYJE P. P. S.!
NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S.
Zarząd Główny Stowarzyszenia
b. wieźnidwPolitycznvch

Koń ze sztuczną nogą

Wydział weterynarji na uniwersytecie waszyngtońskim otrzymał w tych dniach dla swoich muzealnych zbiorów sztuczną drewnianą nogę końską. Przed 6 laty złamał nogę koń jednego ze znanych w amerykańskich kołach towarzyskich właścicieli stajni wyścigowej. Właściciel zamierzał spocząłku zabić konia. Idąc za radą swego przyjaciela, zmienił zamiar i postanowił wyleczyć złamanie. W czasie leczenia okazała się konieczność amputacji nogi. Teraz już sam właściciel nie chciał poświęcić zwierzęcia. Skonstruowano drewnianą protezę, na której koń mógł jeszcze przez 6 lat chodzić nietylko luzem, ale nawet ciągnąć lżejsze ciężary. (ATE).

Nasza Rubryka

DZIENNIKARZ z długoletnią praktyką jako redaktor i współpracownik wielkich dzienników, czasopism literackich; krytyk teatru, filmu, piśmiennictwa; obeznany z wszystkimi działami pracy wydawniczej, dziennikarskiej (technika, organizacja, księgowość); doskonały tłumacz; członek Zw. Dziennikarzy — szuka zajęcia w Warszawie, na prowincji, ewent. jako kierownik lub pracownik działu reklamy albo korespondencji przedsiębiorstwa; referent literacki księgarni; sekretarz; tłumacz dzieł naukowych, beletrystycznych. — Wymagania skromne. Zgłoszenia: Administracja „Robotnika", Warszawa, Warecka 7.

„Światło"

Wyszedł już z druku i znajduje się w sprzedaży Nr. 8 (sierpniowy) miesięcznika „Światło". W bogatej treści przynosi artykuły: St. Fryka: *„Fałszywy radykalizm obozu narodowego"*. A. Rembowskiego: *Przegrane i bronione pozycje K. P .P.* A. Pragiera: *Konstytucja Z. S. R R.* Zygmunta Epsteina: *U źródeł tragedji niemieckiej S. D.*

W dziale „Echa" znajdujemy szkice p. t. *„Czarna ofenzywa"* *„Lekcja polityki"*.

W „Przeglądach" omawiane są sprawy ruchu robotniczego w Holandji, w wywiadzie, przeprowadzonym z jednym z działaczy holenderskiego ruchu zawodowego— oraz sprawa Palestyny w związku z ostatniemi wydarzeniami.

„Przegląd idei" przynosi ciekawy artykuł Z. Zapasiewicza: *„Ewolucja Legjonu Młodych"*. Numer uzupełnia *recenz*ja z książki E. Dubanowicza p. t. *„Ku stałemu ustrojowi państwa polskiego"* oraz „Notatnik referenta", zawierający wykaz najważniejszych zdarzeń w ciągu m-ca lipca.

Cena Nr. 30 groszy. Do nabycia u kolporterów organizacyjnych, w kioskach i księgarniach.

Walka wsi o samostanowienie
o swym losie

Gdyby deklaracje przyjaźni starczyły za przyjazne intencję, a dobre chęci za czyny — wsi polskiej powinnoby się dziać doskonale. Tylu jej przybyło w ostatnim czasie opiekunów: jedni chcą jej dać ziemię bez praw, inni—prawa bez ziemi, jeszcze inni każą jej „plunąć" na reformę rolną i zdobywać żydowskie stragany.

Pisma roją się od namiętnych deklaracyj i beznamiętnych polemik naukowych i pseudo - naukowych. Cytuje się i przerabia — według swego „widzimisię" cyfry statystyki ustroju rolnego Polski. Wylicza się (jeśli chodzi o obóz niechętny reformie rolnej), że gra z reformą wogóle nie warta świecy, bo... wielkiej własności ziemskiej tak jakby nie było. Jakieś tam 2 milj. hektarów, czy nawet tylko 1 miljon(?!), do rozdysponowania... Druga strona znów wpada w bojowy ton agrarnych rewolucjonistów pod hasłem wojny „z pałacem", byleby tylko bez powrotu Witosa i bez zmiany panującego reżymu.

A ten, o którego się kłócą owi zbawcy, owi lekarze — cudotwórcy nędzy chłopskiej? A chłop polski? Odzwierciadlające jego nastroje Stronnictwo Ludowe oświadcza, że lud tylko sam może przeprowadzić zmianę struktury rolnej poprzez powołanie Rządu swego zaufania. Reforma społeczno-gospodarcza z polityczną łączą się tu ściśle w programach, hasłach, dążeniach.

WIEŚ A CAŁOŚĆ.

Pogląd ten odzwierciadla dwa zagadnienia:

1) sprawy chłopskie związane są ściśle z całością stosunków socjalno - gospodarczych i politycznych;

2) masy ludowe są dostatecznie świadomym czynnikiem społecznym, by samodzielnie rozstrzygać dotyczące ich problemy.

Oba te twierdzenia znajdują uzasadnienie w wynikach objektywnych, naukowych rozważań na temat wsi jako organizmu społecznego i jej związków z całością społeczeństwa.

Słuszne ujęcie tego zagadnienia znaleźliśmy w referacie prof. Władysława Grabskiego na majowej konferencji w sprawie kultury wsi p. t. „Wieś jako siła społeczna" *). Jest — to jedna z niewielu prób w naszej literaturze naukowej podejścia do zagadnień wsi nie od strony zagadnień częściowych: ekonomicznych, ludnościowych i t. p., ale w ujęciu całości, w ujęciu wsi jako zjawiska społecznego.

Czem jest wieś w takiem obszernem ujęciu? Jest zbiorowiskiem rodzin, gospodarujących na roli, jest środowiskiem zwartem, ale nie zamkniętem. Posiada potężną siłę ekspansji...

EKSPANSJA WEWNĘTRZNA WSI.

Ta siła ekspansji wsi idzie w dwóch kierunkach: na **wewnątrz** — w kierunku czysto rolniczym i na zewnątrz — w kierunku innych grup społecznych...

Zaczniemy od pierwszej, od ekspansji czysto rolniczej... Walka chłopa o ziemię jest jednym z ważniejszych zagadnień w dziejach społecznych ludzkości. Siła tej ekspansji spoczywa w ścisłem zżyciu rodziny chłopskiej z ziemią, jako podstawą jej egzystencji.

To też proces parcelacji wielkich majątków, łączy się z tym najbardziej elementarnym zjawiskiem środowiska wiejskiego. Cokolwiek bądź mówićby o przewagach (często zresztą pozornych) większej własności nad mniejszą w gospodarce zbiorowej—„życie nie zna procesu tworzenia folwarków na miejsce wsi, o ile to nie dzieje się na mocy szczególnych przywilejów klasowych". (Grabski).

Praktyka dowodzi, że postęp techniczny na wsi realizuje się drogą rozmaitych form spółdzielczości *), a nie drogą gospodarki folwarcznej

REFORMA ROLNA.

Cokolwiekby zatem wypisywać na temat reformy rolnej, pełna jej realizacja idzie po linji owego zasadniczego zjawiska wsi — dążenia chłopa do posiadania dostatecznej ilości ziemi... Parcelacja większych majątków zaokrągli tylko trwający już od dawna proces demokratyzacji ustroju rolnego.

Prof. Grabski na podstawie zarówno statystyki rolnej za ostatnie sto lat jak i szczegółowych badań podkreśla we wspomnianej pracy, że na wsi rośnie liczba gospodarstw małorolnych, lecz w stosunku do ogółu ludności wsi, maleje liczba gospodarstw karłowych i rodzin bezrolnych.

Skoro ta tendencja zaznacza się pomimo najrozmaitszych trudności — musi być ona wskaźnikiem dla polityki rolniczej, gdyż jest odzwierciadleniem czynników społeczno - gospodarczych wsi.

Jest przeto rzeczą drugorzędną, jaki odsetek wiejskiego bezrobocia zostanie wchłonięty naskutek przeprowadzenia reformy rolnej. P. Józef Poniatowski określa możliwość rozdysponowania ziemią na 3,6 milj. ha, co starczyłoby na 600 tys. rodzin. Oznaczałoby to zmniejszenie przeludnienia wiejskiego o 1/4, a według obliczenia p. St. Antoniewskiego (Rolnictwo R. VIII zesz. 1 tomu 2-go) — nawet o ½. Obok parcelacji znaczną rolę we wzroście intensywności pracy, a więc uwolnienia wsi od nadmiaru ludności „zbytecznej" odgrywa popieranie hodowli i rozwój uprawy roślin okopowych. Również kultury warzywnicze zapewniają wzrost robocizny ręcznej.

EKSPANSJA NA ZEWNĄTRZ.

Parcelacja jest koniecznością. Inna rzecz, że obecnie sama tylko prężność ekspansji rolniczej nie zapewni masom bezrobotnych wiejskich zatrudnienia. Tu jednak trzeba wrócić do uwag Wł. Grabskiego, który przypomina fakt — zdawałoby się prosty, ale o którym zazwyczaj się zapomina. Wieś — to formacja wyjściowa dla całego rozwoju społecznego. Cała reszta społeczeństwa naszego wyszła ze wsi. Tę zdolność wydawania ze siebie materjału ludzkiego dla wszelkich zawodów nierolniczych wieś posiada i dalej.

Nikt się chyba nie łudzi, by można było dla rozstrzygnięcia sprawy bezrobocia wiejskiego liczyć na emigrację (która może odegrać tylko rolę czynnika łagodzącego, klapy bezpieczeństwa). Pierwszorzędną rolę odegra tu oczywiście sprawa uprzemysłowienia kraju ale również i polityka inwestycyj drogowych, regulacyjnych, meljoracyjnych, elektryfikacji i t. p., które zarówno doraźnie zatrudnić mogą pewną część wolnej siły roboczej na wsi jak i przyspieszyć uprzemysłowienie...

Tu jednak zorjentujemy się, że sprawa ułatwienia chłopstwu ekspansji w tym kierunku wymaga polityki energicznego ożywienia gospodarki, wymaga jej reorganizacji, wymaga zastąpienia chaosu pseudoorganizacji kartelowej przez społeczną organizację podstawowych gałęzi przemysłu, a także organizację opieki nad rzemiosłem i drobnym przemysłem, które bezsprzecznie odegrają znaczną jeszcze rolę w uprzemysłowieniu kraju i zatrudnieniu wolnej robocizny. Nie trzeba wreszcie przypominać, że podniesienie pozycji rolnictwa wymaga zmiany organizacji handlu, do czego ze swej strony żywiołowo prze chłopstwo.

**

Widzimy z powyższego, że sprawy chłopskie związane są z całością stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych, że chłopstwo nie może zrezygnować z prawa decyzji o tych sprawach.

Ale czy wieś zdoła sprostać tym wielkim zadaniom? Pytanie naiwne. Chłopstwo przez całe stulecia tamowano w rozwoju. Bardzo późno zniesiono pańszczyznę. Zatamowano — przy obecnych rządach — normalną pracę samorządów, pokuszono się o opanowanie dla obcych celów organizacyj gospodarczych. A przecież nie złamano w masach chłopskich tendencyj do poprawy struktury rolnictwa, do postępu i kultury. A to starczy ze wszystko.

W.

*) Wydrukowne w „Rolnictwie" rok VIII zesz. 2 tomu II-go.

*) Przecież nawet kolektywizacja w ZSSR. na spółdzielczości się opiera.

„Młoda Lewica Polska" na nowych drogach

I znów rozeszły się po całej niemal prasie sensacyjne wiadomości z frontu politycznego życia młodzieży.

Z szumem i trzaskiem poszedł w ruch aparat często ostatnio używanej plotki i sensacji. Tłuste litery, petity, niepokojące wykrzykniki... tajemnicze niedopowiedzenia.

Tym razem poszło o młodą lewicę polską. Dnia 1-go maja b. r. ukazała się deklaracja ideowa „Młodej Lewicy Polskiej", podpisana przez Centralny Wydział Młodzieży PPS. i przez „Legjon Młodych".

W myśl antykapitalistycznych i antyfaszystowskich założeń deklaracji, grupy „Legjonu Młodych" wzięły udział w socjalistycznych pochodach pierwszo majowych, aby zamanifestować łączność z polskim ruchem socjalistycznym i spalić ostatecznie fatalny bagaż „sanacyjnej" przeszłości.

W zwycięskim rytmie robotniczego marszu, w atmosferze wyzwoleńczej walki proletarjatu miało się dokonać ostateczne przeobrażenie młodo - legjonistów.

Rozpoczął się nowy etap...

Czy wszyscy młodzi ludzie z „Legjonu Młodych" dojrzeli już do pozytywnej współpracy z ruchem robotniczym?

Czy wypaliły się do cna fatalne stygmaty przeszłości?

Różne były co do tego zdania.

„Młoda Lewica Polska" miała ułatwić błąkającym się dotąd grupom młodzieży inteligenckiej drogę do wyzwolenia społecznego. A jednocześnie była to poważna próba **dojrzałości politycznej i mocy charakterów.** Rozkołysały się nastroje walki.

Dojrzewały poglądy społeczne i polityczne młodo-legjonistów. Poszczególne środowiska przystąpiły do pozytywnej współpracy z ruchem socjalistycznym.

Inaczej zareagowała Komenda Główna. „Sanacyjne" elementy poczuły, że tracą grunt pod nogami; zatrąbiły na odwrót. Rozpoczęły się **manewry;** zakulisowa ręka „sanacyjnego" **reżysera** starała się zrobić wszystko, byleby uniemożliwić realizację zasad „Młodej Lewicy Polskiej"; **złamać** „anty sanacyjne" nastroje młodo - legjonistów. Rozpoczęła się podjazdowa walka.

Pierwszym objawem spisku Komendy Głównej było ogłoszenie w „Nowem Państwie Pracy" komentarza do deklaracji „Młodej Lewicy Polskiej", **całkowicie wypaczającego** treść zawartego porozumienia.

Skolei nastąpiły dalsze „pociągnięcia", uzgadniane dla „większej pewności" ze Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Jednym z jaskrawszych etapów tej „machiawelskiej" gry było wydanie okólnika, nad którym zaciężyła psychologja... szefów bezpieczeństwa.

„Cesarskie cięcie" nastąpić miało na obradach Rady Głównej „Legjonu Młodych" w Jastarni. Aż nagle **pękła cała kombinacja.** P. Bociański z przyjaciółmi po iście machiawelskich sztuczkach w obecności 12 delegatów i to nie bez sprzeciwu (25 znalazło się poza... salą obrad) **„uchwalili"** wprawdzie rezolucję, oznaczającą przystąpienie do nowego obozu p. Koca. Ale... jako swoje prywatne marzenie. Większość delegatów potępiła robotę Rady Głównej, uważając ją za zdradę przyjętych wobec młodzieży PPS. i wobec siebie samych **zobowiązań.**

Zwolennicy lojalnej i szczerej współpracy z polskim ruchem socjalistycznym i ludowym odgrodzili się oficjalnie od wszelkich flirtów z tą czy inną grupą obozu „sanacyjnego", potępili intrygę panów z Komendy Głównej i w imię wykonywania zasad ideowych „Młodej Lewicy Polskiej" ukonstytuowali się aż do czasu zwołania kongresu jako „Legjon Młodych - Frakcja". W rozkazie Nr. 1 p. o. Komendant Główny Legjonu Młodych - Frakcja ob. Namysłowski, wzywa młodo - legjonistów do jaknajściślejszej współpracy z PPS., stwierdzając jednocześnie, że „wbrew woli panów z Komendy Głównej „Front Młodej Lewicy Polskiej" nie przestał istnieć w rzeczywistości polskiej, a uwolniony z elementów faszystowskich rozwinie się i pogłębi na terenie młodego pokolenia".

P. Bociański i jego przyjaciele odtrąceni zostali przez samych młodo - legjonistów. **Ludzie, którzy gwałcą przyjęte zobowiązania ideowe i co kilka dni zmieniają dla tych czy innych celów „orjentację" nie zasługują na nic innego jak tylko na bezwzględne potępienie.. Miejmy nadzieję, że „karjera" ich w życiu młodego pokolenia jest skończona. „Młoda Lewica Polska" wyszła z tej całej „awantury" wzmocniona. Zadanie swe pełni całkowicie, jeżeli szczerze i lojalnie pomaszeruje zwarcie, jaknajściślej złączona z robotniczo - chłopskim frontem.**

Taki jest istotny przebieg tej całej historji z „Legjonem Młodych".

Młoda inteligencja polska przystępuje zwarcie do frontu robotniczo-chłopskiego. I nic nie pomogą tu żadne **manewry;** dojrzewających procesów społecznych nie można utopić w **bagnie politykierskiej intrygi.** Trzeba zrozumieć tę prostą prawdę, że tylko zdecydowana walka o Rząd Robotniczo-Chłopski i Przebudowę Społeczną —pociągnąć może najszersze masy młodzieży.

Dlatego na tej pozycji walki znaleźć się muszą wszyscy, którzy pragną kraj wyprowadzić na jasne drogi wolności i dobrobytu całego świata pracy.

RAFAŁ PRAGA.

Przygody polskiej wyprawy
wysokogórskiej w Alpach austrjackich

Od polskiej ekspedycji wysokogórskiej w Alpy austrjackie otrzymała PAT. z Moserbaden następujące ciekawe informacje:

„Trwająca nadal fatalna niepogoda (w ciągu ostatnich 10 dni mieliśmy tu cztery opady śnieżne, a niemal codzień deszcz) paraliżuje działalność polskiej wyprawy. Mgła i śnieżyca zmusiły trójkę wspinaczy: Korosadowicza, Staszła i Żuławskiego do cofnięcia się w dniu 30 lipca z pod „rynny Pallaviciniego na Grossglockner". Tenże sam zespół w czasie wspinaczki na zachodniej ścianie Glocken (7 b. m.) spotkała w wysokości ⅔ ściany gwałtowna burza śnieżna. Rozpoczął się nadzwyczaj ciężki odwrót wśród zamieci, lawin śnieżnych i kamiennych, zakończony biwakiem w ścianie i szczęśliwem zejściem do Moserboden w dn. 8 b. m.

Pomimo to udało się dokonać, obok szeregu wejść szczytowych (Ritzsteinhorn, Hocheiser, Romariswand i inne), pięknego wejścia półn.-wsch. ścianą Wiesbachhorn (Korosadowicz, Staszel i Wawrzyniec Żuławski w dn. 4 b. m.).

Droga ta należy do klasycznych, nadzwyczaj trudnych przejść alpejskich, typu lodowo - śnieżnego. Zdobywcą jej jest słynny alpinista niemiecki Willy Welzenbach (zginął w r. 1934 w czasie szturmowania szczytu Nauga-Parbat w Himalajach). Przejście polskie zostało dokonane w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych (burza gradowa, śnieżna i elektryczna). Tę samą drogę przeszli w dwa dni później A. Karpiński (kierownik wyprawy) i J. Pierzchała.

Obecnie cała wyprawa schodzi do miejscowości Heiligenblutt na dwudniowy odpoczynek, poczem uda się w dalszą drogę.

Wyrpawa ma za zadanie trening przygotowawczy przed projektowaną wyprawą w Himalaje w roku przyszłym.

W skład wyprawy polskiej wchodzą znani taternicy i alpiniści polscy: Adam Karpiński, uczestnik pierwszej polskiej wyprawy w Andy, który prowadzi ekspedycję, Tadeusz Bernadzikiewicz, uczestnik zeszłorocznej wyprawy kaukaskiej, Zbigniew Korosadowicz i St. Groński — uczestnicy wyprawy w góry Atlasu, Jan Staszel, Wawrzyniec Żuławski, Jerzy Pierzchała, Zdzisław Dąbrowski i delegat C. I. W. F. — Tadeusz Ostrowski.

Nowe Książki

Aleksander Świętochowski. — Twinko. Powieść. Warszawa, — „Rój", 1936; str. 244.

Na fundamencie prawdziwej historji niejakiego Hieronima Botwinki, jednego z członków „komisji karnej" okrutnika — Nowosilcowa, zbudował sędziwy pisarz swą najnowszą powieść, mającą— jak sądzę — w zamierzeniu autorskiem charakter nietylko — historyczny. Nieprzejednany szermierz czystości rąk i poglądów, pogromca kompromisów i wróg wszelkich kłamstw owijanych w bawełnę frazesu, Świętochowski daje w tej książce jakby sumę ostateczną swojej ludzkiej i pisarskiej etyki, której nakazy i zakazy uosabia główny bohater powieści Jan — syn owego Hieronima — Twinko. Życie Jana wypełnić ma bez reszty najsurowsza, aż do granic okrucieństwa posunięta pokuta za grzechy ojcowskie; nawet swe biologiczne popędy ujmuje Jan w nieubłagane karby, aby nie kontynuować rodu, nie przekazywać potomności shańbionego ojcowskiego nazwiska. Postępy Jana na ciernistej drodze pokuty są tak doskonałe, że budzą niekiedy wątpliwość, czy mamy tu do czynienia z istotą ludzką z krwi i kości, czy też z abstrakcyjnym schematem, demonstrowanym przez autora, celem poglądowego ujawnienia niezłomności własnych tez i kanonów moralnych.

Ale ta ekspiacyjna koncepcja Jana Twinki nie jest jednak wytrzymana ściśle do końca. Bo oto — odbywszy z własnej niejako woli i chęci katorgę w Nerczyńsku — Jan nie powraca do kraju, lecz, wbrew oczekiwaniom, żeni się z Rosjanką, wychowaną wśród sekty t. zw. duchoborców, i wraz z nią wyjeżdża na wschód, nie na zachód. W liście do braci Jan tak tłumaczy tę swoją dezycję: „Człowiek żyjący tylko rzeczywistością, która zawsze bywa mniej lub więcej szpetną i upadlającą, jest albo głupim, albo nikczemnym, albo nieszczęśliwym. Ja żadnym z nich być nie mogę ani z natury, ani z przeznaczenia. Dlatego nie powrócę do ojczyzny i do was. Musiałbym bowiem doznawać ciągłego bólu i wstrętu spowodu wielkiej różnicy pomiędzy tem, co bym widział, a czego bym pragnął..." W tej próbie wytłumaczenia się nietrudno dopatrzyć się nawet — egoizmu, zmęczenia i rezygnacji, co nie ma oczywiście, nic wspólnego z czynną postawą w walce o realizację takich czy innych ideałów osobistych... Ta swego rodzaju ucieczka Jana zadziwia tem więcej, że jeszcze przed aresztowaniem, Jan w rozmowie z bratem, podkreślając rolę „idealistów" w życiu narodu, mówi: „Sama wytrwałość nas nie ocali, trzeba ją wesprzeć **buntem**". Wyjazd w kierunku Oceanu Indyjskiego nie jest w danym razie „buntem", w żadnem tego słowa znaczeniu.

Niezależnie od wszelkich wątpliwości i zastrzeżeń, jakie wywołać mogą w świadomości czytelnika losy Jana Twinki, opowieść o nim pozostanie w literaturze naszej pięknem świadectwem niewygasłej wciąż żywotności twórczej znakomitego autora, który w ciągu swego długiego żywota przed nikim nigdy nie zginał karku, a w walce o czystość i integralność swych zasad etycznych poszedł po linji **największego oporu,** broniąc zajmowanych pozycyj do ostateczności, do zapamiętania, przenosząc odosobnienie i rezygnację z wszelkich zaszczytów ponad niemiłe sobie pakty i układy z „rzeczywistością" Rozstrzygnięcie sporu z rzeczywistością, która, bezwątpienia w naszej epoce jest „szpetną i upadlającą", wymaga, rzecz oczywista, innych środków, niż dumna samoizolacja i wyniosła pogarda. Tem niemniej jednak szlachetność i bezkompromisowość postawy etycznej Świętochowskiego oraz wielkość jego ideałów życiowych muszą budzić w każdym uczciwym człowieku oddźwięk głęboki, na uczuciach podziwu i respektu oparty.

**

Jan Brzoza. Dzieci. Powieść. Warszawa, „Książnica - Atlas", (1936); str. 296.

Autor tej niezwykłej książki jest z zawodu robotnikiem ciesielskim, samoukiem, który zaznał w obfitości wszystkich trosk i goryczy doli proletarjusza. Literatem stał się Brzoza niejako z przypadku, otrzymawszy parę lat temu nagrodę na konkursie Instytutu Gospodarstwa Społecznego za swój: „Pamiętnik bezrobotnego", po tym wstępie, Brzoza zaczął pisać wiersze, nowele i dramaty, z których jeden z życia górników („Załoga A") grany był w teatrze katowickim.

W „Dzieciach" opisuje autor w sposób kronikarski, pozbawiony pretensjonalności i jakiekolwiek ideologicznego retuszu, życie wychowywanych przez ulicę i na ulicy dzieci proletarjackich. Nędza głód, opuszczenie, bezdomność, brak zajęcia, niemożność uczenia się — oto są czynniki, kształtujące w warunkach dzisiejszego ustroju indywidualności i charaktery tych na pastwę złego losu wydanych dzieci. Niszczeją w taki sposób zdolności i talenty, marnują się i degenerują najlepsze instynkty, popędy i dążenia z pozostawionych samym sobie dzieci, których niedoli nie może, oczywiście, ulżyć żadna załgana, burżuazyjna „filantropia", wyrastają nie rzadko złodzieje i prostytutki, przyszli lokatorzy więzień i zakładów karnych. Szczęściem dla marzącego o pustym żołądku małoletniego nędzarza jest — omdleć na ulicy i dostać się na jakiś czas do szpitala, a już szczęściem największem — jak twierdzi owa siostra Marta — jest w tym szpitalu umrzeć, by samemu nie cierpieć, a „opieki społecznej" na kłopotliwe i trochę kosztowne zabiegi nie narażać. Tak wygląda „humanitaryzm" klasy dziś panującej.

Poniewierkę i upośledzenie dzieci ulicy („dzieci — to przyszłość narodu") przedstawił Brzoza z dokładnością i wiernością objektywu fotograficznego. Nie potrzebował, bezwątpienia, zwracać się po materjał dalej, niż do — przeżyć i wspomnień własnych. Chociaż autor niczego nie akcentuje, nikogo nie oskarża i nad nikim się nie lituje, wszystko to, o czem pisze, tłumaczy się bez reszty samo przez się. Niema w tej książce momentów agitacyjnych, tak, jak ich nie ma i być nie powinno w akcie oskarżenia, a właśnie aktem oskarżenia przedewszystkiem jest książka Brzozy, zaś treść tego dokumentu ciężkiem brzemieniem i hańbiącem piętnem spada na sumienia tych, którzy za istniejący stan rzeczy są faktycznie i moralnie odpowiedzialni.

„Dzieci" powinny wywołać wszędzie, gdzie będą czytane, echa rozległe i refleksje jaknajgłębsze. A już najbardziej tę lekturę trzeba polecić ludziom, którzy niezmiernie żywo interesują się dolą głodnych i bezdomnych dzieci, ale — poza granicami Polski. Może wreszcie belkę w oku własnem dostrzegą.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

To się nazywa „Olimpijska" sprawiedliwość!

Nie dużo państw brało udział w „olimpijskim" turnieju piłkarskim w Berlinie. Już na samym początku zaszły niespodzianki. Odpadły kraje, które raczej pretendowały do pierwszego miejsca. Wystarczy wspomnieć o „Trzeciej" Rzeszy, Anglji, Węgrach i innych. — Odpaść miała także Austrja, która przegrała z egzotycznem państwem Peru. I tutaj rozpoczyna się nieprzewidziana w skutkach afera. Ani jeden dziennik, opisujący przebieg meczu Peru — Austrja, nie wspomniał o rzekomym incydencie, jaki później dopiero spostrzeżony, miał się stać przyczyną unieważnienia meczu i naznaczenia nowej rozgrywki. Drużyna Peru, która normalnie i zasłużenie wygrała zawody, nie stawiła się do ponownej rozgrywki. I słusznie! Zupełnie słusznie argumentuje Peru, że gdyby nawet przyjąć, że ktoś z publiczności miał rzekomo kopnąć gracza austrjackiego, to odpowiedzialności za to nie może ponosić drużyna Peru, która na boisku zachowała się zgodnie z przepisami F. I. F. A. Przepisy F. I. F. A. wyraźnie wszakże określają, że winę za tego rodzaju przekroczenia ponosi gospodarz i porządkowi. No, i jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska. Każdy umywa ręce. — Niemiecki komitet organizacyjny dyplomatycznie się wycofuje, Komitet olimpijski robi to samo. — Tylko F. I. F. A., ta sama, na przepisach której opierają się zasady gry w piłkę nożną bierze na siebie odpowiedzialność. Jakże to sprytnie i „kurtuazyjnie" pomyślane! Czy, atoli nie znalazł się nikt w Berlinie z członków Komitetu olimpijskiego, któryby na chłopski rozum zapytał: kto był gospodarzem turnieju, kto winien był dać porządkowych na mecz? Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy. Dalej, czy Peru zachowało się na boisku w ten sposób, że naruszyło przepisy? Czy zdobyło bramki nieprzepisowo? Czy sędzia, prowadzący zawody, postąpił wbrew przepisom? Oczywiście, na pytania te musiałby otrzymać odpowiedź negatywną. A więc czemu tak się stało, że drużynę, która prawidłowo i słusznie mecz wygrała, pozbawiono przy zielonym, naszem zdaniem, raczej przy — „szarym stoliku" — należnego jej zwycięstwa? Odpowiedź dla ludzi, głębiej patrzących na sprawę, — jest jasna. Peru, mało znana i co ważniejsze, małowpływowa Republika amerykańska, nie ma takich „pleców". jak Włochy, Austrja, Niemcy, w Komitecie „Olimpijskim". Ustrój polityczny republiki amerykańskiej nie jest identycznym z ustrojem, panującym we wspomnianych państwach. Zarówno Austrji jak i Włochom, zależało, aby za każdą cenę dostać się do finału turnieju piłkarskiego w Berlinie. Kiedy nie można zwycięstwa wywalczyć uczciwie na zielonej murawie, rusza do ataku wypróbowana, stara, metoda „tajnej dyplomacji". Dlaczego nie pomóc kochanym „braciom" z Austrji i Włoch, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sojusze i ustroje polityczne" przemawiają za solidarnością hitlerowską, czy narodowo - „socjalistyczną. I może Komitet Olimpijski obłudnie zrzekać się odpowiedzialności, może to samo czynić ze zrozumiałych względów komitet niemiecki,—tajne, zakulisowe intrygi, zapożyczone z arsenału politycznych, faszystowskich posunięć — potrafiły zrobić tak, by ofiarą tych intryg stało się państewko, o które nikt się nie upomni. Nie przewidziano atoli, że to małe państewko potrafi godnie i po męsku zareagować na skandaliczne intrygi państw faszystowskich. Peru opuściło Olimpjadę, pod znakiem których odbywały się takie „braterskie" chwyty międzynarodowej przyjaźni... A tam, w tym egzotycznym, dalekim kraju, ludność dla zaprotestowania przeciwko machinacjom hitlerowskim zbombardowała kamieniami gmach konsulatu niemieckiego w Limie i zdarła z konsulatu austrjackiego chorągiew olimpijską. Prezydent Republiki, który solidaryzował się z demonstrantami, wygłosił przemówienie, w którem potępił postępek „ideowych" olimpijczyków niemieckich w Berlinie, zapowiadając, że Rząd wystąpi w obronie honoru sportowego Peru.

Tak tedy drobny incydent, rzekome kopnięcie gracza austrjackiego przez widza, które to kopnięcie nie miało zresztą wpływu na wynik gry, pozwolił na zerwanie zasłony obłudy i fałszu, jaką przesłonięto cel berlińskiej Olimpjady. Miał ten cel — jak na to wskazywaliśmy—oblicze czysto polityczne Jest to poprostu propaganda hitleryzmu. O ile dla innych państw Olimpjada ta nie miała może tego zamierzenia, o tyle dla Niemiec, Włoch, Austrji, Węgier napewno chęć zamanifestowania solidarności faszystowskiej nie była ostatnim celem przyjazdu do Berlina. Afera z Peru jest tego typowym i niezaprzeczalnym dowodem!

M. STATTER

W sercu Francji
leżą tajemnicze, odcięte od świata wsie

W departamencie Deux Sevres w pobliżu miasta Niort, ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów bagniska, poprzecinane licznemi rzekami i strumieniami. Krajobraz tu łudząco podobny do słynnego „lasu sprewaldzkiego" pod Berlinem, prastarej siedziby Wenedów, gdzie dziś jeszcze spotkać można zapadłe, zupełnie od świata odcięte wioski, w których lud mówi najchętniej językiem swych przodków a nawet kazania wygłaszane bywają w języku wendyjskim.

Warunki życia zarówno w lesie sprewaldskim, jak i w bagniskach pod Niort nie wiele się różnią od warunków naszego Poleszuka. Łódka jest jedynym środkiem komunikacyjnym mieszkańców tej strefy. Długa, od środka kształtną linją spływająca ku dziobowi, łódka ta służy zarówno jako „pojazd" do kościoła jak i do sprzętu siana, czy zboża uprawianego na spłachciach ziemi wydartej bagniskom.

Panuje tu niczem niezamącony spokój. Śpiew ptaków i poryk bydła lub zrywająca się z łąk i pól ochocza piosenka pracujących, są tu jedynemi odgłosami życia.

Przed tysiącami lat nizina Niort była częścią zatoki morskiej do której wpadały wody rzeki Sevre. Morze naniosło tu pokłady piasku i gliny, stanowiące podstawowy składnik gleby. W XIII wieku podjęto pierwszą próbę osuszenia bagniska. Za panowania Henryka IV prace te przeprowadzali fachowi inżynierowi ilamandzcy pod kierownictwem holenedrskiego inżyniera Bradleya. Dopiero pod koniec XVII wieku udało się znaczną część bagniska osuszyć i uzyskać 50.000 ha ziemi pod uprawę rolną. Dalsze 35.000 ha tworzą łąki i pastwiska ciągnące się szerokim zielonym pasem po obu stronach rozlewiska wód, ujętych w silne klamry wałów, chroniących ziemię przed powodzią. Na tamach spotyka się co kilkadziesiąt metrów chaty stróżników, dozorujących stan obwałowań.

W przeciwieństwie do tak zwanej suchej części bagnisk, wałami osłoniętej przed powodzią, istnieje druga, otwarta dla każdego przyboru wód, tak zwana część mokra, tworząca właściwe bagniska poprzecinane systemem kanałów odwadniających, dzielących obszar cały na niezliczone parcele. Na łąkach tych pasą się stada, które dostarczają codziennie tyle mleka, że oprócz konsumcji miejscowej, wcale znacznej, (rolnik francuski zwykł odżywiać się dobrze i dba najpierw o siebie, później dopiero o potrzeby miasta), starczy jeszcze na wyrobienie codziennie 35.000 kg. dobrego śmietankowego masła, chętnie nabywanego przez paryżan. Jedyne drogi łączące poszczególne wsie na tem „Polesiu francuskiem" — to rzeki, rzeczki i kanały, na których słychać miarowy plusk wioseł przewożących ludzi, sprzęt, czy bydło. Długie, smukłe łódki są tu jedynym „pojazdem". Dla przewożenia zbiorów lub bydła, rolnik tych okolic posługuje się łódką specjalnego typu, czworokątną, której ładunek równa się ładunkowi normalnego wozu żniwnego. W czasie długich nieraz podróży rzecznych ulubionym przysmakiem tubylczej ludności jest węgorz. Specjalnością tych okolic jest węgorz z wody z białą fasolką, która jest najczęściej w tych okolicach hodowaną rośliną strączkową.

Na prerjach indyjskich

Konkwistadorzy hiszpańscy zdobywszy Meksyk, poznali jedną z najciekawszych gier indyjskich, zwanych u nich „takwari", a przez zdobywców „palillo", która była prototypem naszego hockey'a.

Pierwotna forma hockey'a znana jest jeszcze dziś szczepom indyjskim Ameryki Południowej. Pasterze licznych trzód urozmaicają sobie czas, dzieląc pastwisko na dwie części, poczem rozdzieleni na dwie partje, podchodzą do siebie, pozdrawiając się ukłonem, mającym za sobą tysiącletnią tradycję. Dwa szeregi, stojąc twarzą w twarz, rozdzielone są wąską ścieżyną, na której leży kulka z [illegible] rzenia dębowego. Obie partje starają się skrzyżowanemi kijami wybić kulę z jej pozycji. Nieunormowana żadnemi regułami gra toczy się w zwartej masie ludzi, wywijającej kijami, gdzie każdy stara się dostać kulkę pod swój kij, drudzy natomiast odbijają ją. W tych warunkach gra kończy się nie kiedy po kwadransie, niekiedy, gdy w żaden sposób kula nie może być wybita z pola, trwa do wieczora. Nierozegrana do wieczora partja odkładana jest do następnej niedzieli. Na rozgrywki niedzielne zbiera się zazwyczaj okoliczna ludność, podziwiając zręczność uderzenia poszczególnych gra czy. Jak zapewniają sportowcy amerykańscy, którzy oglądali zbliska rozgrywki „takwari", mniej jest przy tej pierwotnej formie „hockey'a" przypadkowych, dla gracza nieraz bardzo dotkliwych, uderzeń, niż przy naszym europejskim hockeyu.

Al Capone
pechowy gangster amerykański

Osławiony gangster amerykański, Al Capone, bożyszcze reporterów dziennikarskich na drugiej półkuli, nie ma szczęścia. Prześladowany przez bandy konkurencyjne, król podziemi postanowił schronić się w więzieniu. Przez swych zaufanych przesłał do urzędu skarbowego raport o stanie swych dochodów. Raport ten posłużył za podstawę do wytoczenia mu procesu o złośliwe uchylanie się od płacenia podatków. Al Capone został skazany na kilkanaście lat więzienia i osadzony na wyspie Alcatraz.

Tu sądził, że nic nie zdoła mu zakłócić upragnionego spokoju. Tymczasem jego nadzieje okazały się złudne. Korzystając z dość znacznych przywilejów, Al Capone obudził zazdrość swych współtowarzyszy, którzy przy najbliższej okazji, gdy więzień odmówił swego współudziału w przeprowadzeniu planu ucieczki, ciężko go poturbowali. Niedawno Al Capone został przez swego byłego towarzysza uderzony widelcem w szyję. Innym razem znów jeden z więźniów w czasie przechadzki rzucił się na niego z pięściami i dotkliwie go pobił. Nie znalazłszy spokoju w więzieniu Al Capone postanowił uiścić skarbowi państwa zaległe podatki i w ten sposób uwolnić się z więzienia, gdzie, jak oświadczył jednemu z dozorców, „towarzystwo zupełnie mu nie odpowiada".

100 tys. dol. dziennie
zarabia amerykański fabrykant broni

Du Pont de Nemours, prezes Rady Zarządzającej amerykańskiego trustu fabrykacji dział różnego kalibru, zarabia dziennie sumę 100 tysięcy dolarów. Samego podatku płaci rocznie pięć miljonów dolarów.

Ślepy los
Niezwykły splot nieszczęśliwych wypadków

Kronika wydarzeń notuje często wypadki dziwnego zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, które sprzysięgają się na życie ofiary upatrzonej przez ślepy i mściwy los. Śmiemy jednak twierdzić, że takiego wypadku, o jakim ostatnio wspomina prasa amerykańska dotychczas jeszcze nie było!

Pewien murzyn, mieszkaniec Tennessee, nazwiskiem James Beasom w czasie sprzeczki małżeńskiej ugodzony został nożem przez swą zbyt krewką połowicę. Panią Beasom odstawiono do więzienia. Ciężko rannego murzyna pogotowie wiozło do szpitala. Po drodze ambulans pogotowia zderzył się z taksówką i został tak poważnie uszkodzony, że o dalszej drodze nie mogło być mowy. Zaalarmowano nową karetkę pogotowia, dla odtransportowania murzyna do szpitala. Kilka chwil po ruszeniu nowej karetki eksplodował motor. Biednego murzyna z trudem uratowano przed spaleniem się żywcem. Odstawiony do szpitala murzyn przebył szczęśliwie operację. W pierwszym dniu po wyjściu ze szpitala wpadł pod rozpędzony motocykl i zginął na miej[illegible]

Pies przed sądem!
Gdzie? Oczywiście w Ameryce

W miasteczku Brockport w stanie Nowojorskim stanął jako oskarżony przed sędzią pokoju — pies. Pies ten miał utopić małego chłopczyka, który razem z nim kąpał się w rzece. Sędzia skazał psa na dwuletnie więzienie w domu, przyczem biednemu zwierzęciu nie wolno zdejmować kagańca.

Prasa amerykańska wyśmiewa prowincjonalnego sędziego, zaznaczając, że co najwyżej miał on prawo orzec, czy psa jako niebezpiecznego dla ludzi trzeba zabić, czy nie. „New York Herald Tribune" w artykule redakcyjnym zaznacza, że takie procesy zwierząt odbywały się w zacofanych średnich wiekach.

P. C. WODEHOUSE. 106)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Pilbeam, drogi chłopcze, oto krzesło.

— Jak głowa, panie Pilbeam?

— Czy czuje się pan lepiej, panie Pilbeam?

— Pilbeam, drogi chłopcze, oto cygaro, które, sądzę, będzie panu smakowało.

Detektyw spoglądał od jednego do drugiego ze wzruszającem osołomieniem. Chociaż był detektywem, nie mógł zrozumieć, co spowodowało tę wylewność. Przyszedł do pokoju, spodziewając się ciężkich dziesięciu minut, ale zmusił się do przebrnięcia przez nie, gdyż interes jest interesem, a teraz, kiedy ta przeklęta świnia przeniosła niecmal cały rękopis czcigodnego Galahada do swego nienawistnego żołądka, jedynie od znajdującej się przed nim grupy Pilbeam mógł spodziewać się czegokolwiek z dziedziny pieniężnej.

— Dziękuję — rzekł, przyjmując krzesło.

— Dziękuję — rzekł, biorąc cygaro.

— Dziękuję — rzekł w odpowiedzi na pytania o zdrowie. — Nie, teraz już nie czuję się tak źle.

—To dobrze — rzekł sir Gregory serdecznie.

— Cudownie — powiedziała lady Konstancja.

— Wspaniale — rzekła lady Julja.

Gdy te peany radości dobiegły końca, nastąpiło chwilowe milczenie, jakie zapada w każdem towarzystwie, czy zebraniu, gdy ma się omawiać jakiś interes. Wzrok Pilbeama błądził ze znużeniem od twarzy do twarzy. Czekał go teraz kunsztowny występ blagierski i musiał przygotowywać się do tego wyczynu.

— Przyszedłem w tamtej sprawie — rzekł wkońcu.

— Właśnie, właśnie, właśnie — wykrzyknął sir Gregory. — Przemyślał to pan sobie i...

— Obawiam się, że byłam trochę zbyt raptowna, panie Pilbeam — rzekła lady Konstancja pojednawczo — w czasie naszej ostatniej krótkiej rozmowy. Czułam się trochę zdenerwowana. Przypuszczam, że spowodu pogody.

— Wspominał pan, sir Gregory, że pan ma z sobą książeczkę czekową? — powiedziała lady Julja.

— Naturalnie, naturalnie. Oto ona.

W oczach Pilbeama pojawił się błysk, który ukazywał się w nich zawsze na widok książeczek czekowych.

— No, zrobiłem to — rzekł tonem, któremu usiłował nadać pogodne, serdeczne brzmienie.

— Zrobił pan co? — wykrzyknęła lady Konstancja przerażona. — Słowa te bowiem zinterpretowała sobie zupełnie inaczej, aniżeli leżało w intencji mówcy. — Czy to znaczy, że pan zaniosł?...

— Państwo chcieli, aby ten rękopis został zniszczony, prawda? — rzekł Pilbeam. — No więc, zrobiłem to.

— Co?

— Zniszczyłem go... Podarłem... Jeżeli chodzi o ścisłość, spaliłem. A więc... — powiedział Pilbeam i na tem słowie urwał, wypełniając lukę znaczącem spojrzeniem na książeczkę czekową. Robiąc to, lizał sobie wargi nerwowo. Rozumiał doskonale, że konferencja doszła obecnie do punktu, który Monty Bodkin nazwałby krytycznym.

Komitet z trzech najwidoczniej odczuwał to samo. Nastąpiło nowe milczenie — tym razem kłopotliwe, dyszące zaambarasowaniem i wątpliwościami. Zawsze jest ambarasujące dla dobrze wychowanych ludzi, gdy mają powiedzieć swemu bliźniemu, że mu nie wierzą. Pozatem jakiekolwiek napomknienie ze strony tych właśnie dobrze wychowanych ludzi, że posądzają tego człowieka o kłamstwo — niewątpliwie zraniłoby jego uczucia, a zranić je byłoby bardzo niebezpieczne.

Z drugiej strony — czy mogli wypłacić dużą sumę pieniędzy człowiekowi z takiemi wąsami tylko ze względu na możliwość, iż raz mógł powiedzieć prawdę? Komitet stanął wobec dylematu.

— Hm... hm... hmpr — rzekł sir Gregory, wyrażając dość zręcznie uczucia zebranych.

Percy Pilbeam okazał niespodziewaną uprzejmość w delikatnej sytuacji.

—Rozumie się, że nie mogę się spodziewać, aby państwo uwierzyli mi na słowo — rzekł. — Oczywiście chcą państwo mieć jakiś dowód. Dobrze... Oto jest skrawek, który zachowałem dla pokazania. Reszta stanowi obecnie garść popiołu.

(D. c. n.).

Niezwykły wypadek
na Żmudzi

O dość niezwykłym wypadku donoszą z Kowna: W Paswalis na Żmudzi, pewna chłopka pędziła krowę na jarmark. Na drodze leśnej wpadł jej pod nogi zając. Kobieta zdołała schwycić szaraka, spętała mu tylne nogi chustką i zabrała ze sobą. Na jarmarku sprzedała krowę za 150 litów i pieniądze zawiązała w róg chustki, w którą spętany był szarak. W drodze powrotnej kobieta potknęła się o wykrot drzewa, szarak wymknął się jej z rąk i razem z chustką i pieniędzmi zniknął w gęstwinie leśnej.

Zrozpaczona kobiecina zwróciła się do pobliskiej leśniczówki prosząc o pomoc w odnalezieniu pieniędzy, wychodząc z założenia, że chustka, w którą omotane były nogi szaraka, napewno rozwiązała się i leży gdzieś w lesie. Leśniczy wysłał psa na trop zająca, który rzeczywiście odnalazł chustkę z zawiązanemi w supełku 150 lita[illegible]

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z czwartku na piątek

Hiszpanja w ogniu wojny domowej

Wiadomości nocne z czwartku na piątek

Przed atakiem wojsk ludowych na Grenadę

Samolot powstańczy bombardował krążownik rządowy „Jaime 1". Jeden pocisk uszkodził ster okrętu i zabił marynarza, a 5 ranił. Wszystkie stojące na kotwicy w porcie okręty ostrzeliwały z armat i karabinów maszynowych samolot, który wkrótce zniknął w oddali.

W mieście panuje spokój. Sklepy są otwarte, tramwaje i autobusy kursują normalnie, środki żywności są jeszcze w dostatecznej ilości. Szereg domów, należących do prawicowców, spalono już w pierwszych dniach powstania, m. in. pałac markiza Larrios. Liczne oddziały wojskowe przygotowują atak na Grenadę, aby uwolnić całkowicie prowincję Malaga, stanowiącą rodzaj enklawy rządowej na terytorjum, zajętem przez powstańców. (PAT.).

W San Sebastian

W czwartek rano nad San Sebastian ukazało się kilka samolotów powstańczych, które rzuciły 5 bomb. Celem lotników był gmach Narodowej Konferencji Pracy, Kapitanat Generalny i Stary Rynek, na którym gromadzi się zwykle dużo ludzi. Bomby jednak nie trafiły. Jedna z nich upadła na kościół St. Martial, druga w pobliżu Starego Rynku. Ofiar w ludziach nie było, są natomiast straty materjalne. W dalszym ciągu swego lotu samoloty rzuciły 3 bomby na lotnisko Lasarte, 6 klm. od San Sebastian, gdzie są hangary lotnictwa rządowego, lecz i tu bomby chybiły, padając na pole. W San Sebastian sytuacja bez zmian. Panuje tam spokój. Ruch kołowy i pieszy ożywiony. Przy studniach i fontannach tworzą się ogonki kobiet, zaopatrujących się w wodę, gdyż rurociągi są nieczynne. Na froncie Irun niema zmian, bombardowanie trwa nadal, choć nie tak silne, jak w dniach ostatnich. (PAT.).

**

Reuter donosi, że krążownik powstańczy „Almirante Cervera", który stał w porcie Gijon, płynie obecnie do San Sebastian. Okręty powstańcze „Espana" i „Canarias" po remoncie w porcie Ferrol, udały się również do San Sebastian, celem współdziałania z powstańcami, atakującymi San Sebastian od strony lądu. (PAT.).

Około godz. 18-ej dwa samoloty powstańcze przeleciały nad Irun, Rentaria i Pesajes na wysokości około 1500 mtr., zrzuciły one kilka bomb, z których trzy padły na ogród szpitala w Irun, a jedna w Rentaria. Z chwilą ukazania się samolotu rządowego aparaty zniknęły. Ofiar w ludziach nie zanotowano. (PAT.).

Obie depesze są tak dziwacznie sformułowane, że, chociaż je podajemy, ale podajemy z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Niepokój w Chile

PAT. donosi z Santiago de Chile: Władze wykryły szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny, którego ośrodkiem były prowincje Atacamt i Coquimbo oraz zagłębia węglowe Rancagui, Portrerillos i Chuquicameta. Partje lewicowe utworzyły niedawno Front Ludowy, który miał w najbliższą niedzielę wywołać powstanie robotnicze (?). W miejscowościach górniczych skoncentrowano silne oddziały wojskowe. Rząd zwrócił się do Izby o udzielenie pełnomocnictw dla stłumienia rewolty.

...i w Ekwadorze

Informują z Quito (stolica Ekwadoru), że ekwadorskie władze bezpieczeństwa wykryły spisek rewolucyjny. Rewolucja komunistyczna miała wybuchnąć 10 sierpnia. Program spiskowców przewidywał konfiskatę wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, zniesienie własności prywatnej, zamknięcie kościołów i konfiskatę dóbr kościelnych. Na czele spisku stał pułkownik armji ekwadorskiej Larrea Alba, który wraz z kilkoma oficerami został aresztowany i przekazany władzom sądowym. (PAT.).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Straszny pożar fabryki w Łodzi

W Łodzi wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych przy ul. 11 listopada 98/100. Ogień, który powstał z nieustalonych dotychczas przyczyn na parterze dwupiętrowego budynku przędzalni wełny Wolfa Frenkla, rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Płomienie zaczęły zagrażać sąsiednim zabudowaniom. W chwili wybuchu pożaru znajdowało się w płonącym budynku kilkunastu robotników, którzy spostrzegli ogień wówczas, gdy płomienie odcięły im już odwrót. Robotnicy ratowali się ucieczką na pierwsze, a następnie drugie piętro i na dach budynku, skąd skakali na rozłożone na podwórku bele wełny. Zaznaczyć należy, iż grozę sytuacji zwiększyły zakratowane okna fabryczne.

Na miejsce pożaru przybyło siedem oddziałów straży ogniowej, które przystąpiły natychmiast do lokalizowania ognia i zabezpieczenia sąsiednich gmachów oraz ratowania znajdujących się w niebezpieczeństwie robotników, z pośród których 17 zostało rannych, względnie poparzonych, w tem 6 bardzo ciężko. Również trzech strażaków w czasie akcji ratunkowej doznało ciężkich obrażeń.

Jeden z rannych zmarł już w szpitalu. Trzech walczy ze śmiercią.

Pastwą płomieni padł duży dwupiętrowy budynek fabryczny wraz z magazynami i surowcami. Straty wynoszą, według prowizorycznych obliczeń, ok. 200 tys. zł. Fabryka była ubezpieczona.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz, które prowadzą dochodzenie celem ujawnienia przyczyny pożaru. (PAT.).

Rząd panuje nad granicą Portugalji

Z Lizbony donoszą dowódca gwardji cywilnej Badajoz przekroczył na czele kilkunastu gwardzistów granicę portugalską, gdzie wszyscy zostali rozbrojeni. Gubernator pogranicznej prowincji portugalskiej, zarządził wzmocnienie ochrony granicznej. Uchodźcy hiszpańscy mają prawo przekraczać granicę portugalską jedynie w wyznaczonych punktach.

Hiszpańscy celnicy, który wystąpili przeciwko „milicji ludowej" i okopali się na stacji pogranicznej, musieli spowodu przewagi sił rządowych, przekroczyć granicę portugalską. Przeszli granicę i złożyli broń dwaj kapitanowie i jeden porucznik oraz 13 strażników. (PAT.).

Trójmotorowy powstańczy samolot bombardujący zrzucił 19 bomb wielkiego kalibru na Badajoz. Liczni uchodźcy schronili się na terytorjum portugalskie.

Major Franco

Rada Ministrów odwołała ze stanowiska attache lotniczego ambasady hiszpańskiej w Waszyngtonie mjr. Ramona Franco, brata gen. Franco. Mjr. Franco znany jest ze swych lewicowych przekonań i ma otrzymać nową nominację. (PAT.).

Przeciw zamachowi faszyzmu światowego na demokrację hiszpańską

W czwartek popołudniu zebrała się w Paryżu konferencja przedstawicieli szeregu organizacyj antyfaszystowskich Europy, aby zbadać środki pomocy dla Republiki Hiszpańskiej. Przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej de Brouckere oświadczył w przemówieniu swem m. in.: „nie potrzebujemy zastanawiać się nad stanowiskiem Rządów, gdyż my nie reprezentujemy tu Rządów, lecz opinję publiczną.

W zakończeniu zebrania powołano komisję koordynacyjną, do której weszli przedstawiciele organizacji licznych krajów. (PAT.).

Francja a sprawy hiszpańskie

Odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Ministrów przed wyjazdem prezydenta Lebrun na wypoczynek. Min. Delbos zreferował sytuację międzynarodową ze szczególnem uwzględnieniem wydarzeń w Hiszpanji. Minister Delbos zapoznał Radę z sytuacją wytworzoną naskutek faktu, że tubylcy w Marokku francuskim są obecnie werbowani przez emisarjuszów hiszpańskiej Legji Cudzoziemskiej, którzy obiecują im wysokie wynagrodzenie.

Następnie min. Delbos zapoznał Radą Min. z treścią odpowiedzi włoskiej na notę francuską w sprawie nieinterewencji w Hiszpanji. Radę Min. z treścią odpowiedzi do wiadomości, zwracając szczególną uwagę na 2 pnkty: zbiórki pieniężne zagranicą i werbunek ochotników do Hiszpanji. W sprawie zbiórek zwrócono uwagę, że niesposób ich zakazać w drodze legalnej, tembardziej, że odbywają się one wyłącznie naskutek inicjatywy prywatnej i są przeważnie przeznaczane na cele humanitarne, pomoc rannym i t. p.

Co się tyczy werbunku ochotników min. Delbos oświadczył wyraźnie, że werbunek ten nie miał miejsca we Francji, zresztą nie był by tolerowany. Hiszpanie z jednego lub drugiego obozu, znajdujący się we Francji, powrócili do Hiszpanji, aby oddać się do dyspozycji swoich partji, lecz żadne prawo nie pozwalało na zakazanie im powrotu do ojczyzny.

Następnie minister spraw wewnętrznych Salengro zreferował zarządzenia, wydane w celu wzmocnienia ochrony granicznej i udzielenia azylu uchodźcom. (PAT.).

Dokoła wizyty gen. Gamelin

Prasa niemiecka w dalszym ciągu komentuje wizytę gen. Gamelin w Polsce. W komentarzach prasy niemieckiej wybija się na pierwszy plan podkreślenie, że wizyta ta nie oznacza zmiany polityki polskiej.

Dzienniki niemieckie podkreślają, że kontakt między sztabami armji polskiej i francuskiej jest zjawiskiem stałem i nie może tu być mowy o zmianie zasadniczych linij politycznych.

Organ hitlerowców gdańskich „Danziger Vorposten", stwierdza, że wizyta gen. Gamelin w Polsce jest czemś więcej, niż wizytą kurtuazyjną. Byłoby też rzeczą niewłaściwą uważać ją jako czczą demonstracją. Dla polityki niemieckiej wizyta gen. Gamelin w żadnym razie nie może być powodem do zaniepokojenia. Zdaniem Niemiec właściwa polityka pokojowa opierać się powinna na paktach dwustronnych. Jeżeli Polska i Francja podkreślają wzajemnie swe przyjazne dążenia, to odpowiada to w zupełności współpracy polsko niemieckiej w dziedzinie polityki europejskiej. (PAT.).

Watykański organ „Osservatore Romano" pisze, iż wizyta gen. Gamelin posiada charakter czysto wojskowy i winna być uważana za fakt najzupełniej normalny w stosunkach między dwoma krajami sojuszniczemi. Polityka polska oparta jest na szeregu układów dwustronnych, wśród których znajduje się również sojusz wojskowy z Francją. Ta polityka polski nie ulegnie żadnej zmianie. (PAT.).

Z pobytu gen. Gamelin

P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister spraw zagr. J. Beck i szef sztabu głównego gen. Stachiewicz rewizytowali w ciągu dnia wczorajszego szefa francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin.

W godz. południowych minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki podejmował gen. Gamelin śniadaniem, w którem oprócz wojskowych wzięli również udział minister J. Beck i ambasador Francji p. Noel.

Wieczorem ambasador Francji Noel wydał na cześć Gamelin obiad.

Z obozu rebelji

Z kwatery głównej gen. Mola donoszą, że pomiędzy północną grupą powstańców pod dowództwem gen. Mola a grupą południową pod dowództwem gen. Franco nawiązano trwałą łączność. Wojska gen. Mola zajęły Guadalajara (50 klm. na wschód od Madrytu, na szosie Madryt — Saragossa).

W rejonie Malagi powstańcy zdobyli miasto Antequerra.

Artylerja powstańcza po raz pierwszy ostrzeliwała San Sebastian, powodując panikę wśród ludności. Silna kanonada miała miejsce w okolicach Irunu w odległości ok. 15 klm. od San Sebastian. (PAT.).

W Palestynie

Walki nie ustają

W ciągu dnia czwartkowego zanotowano w Palestynie szereg wypadków sabotażu i strzelaniny. Rano uległ wykolejeniu, naskutek akcji sabotażowej, parowóz pociągu wojskowego w pobliżu Athluit. Po wykolejeniu pociąg był ostrzeliwany. W Jaffie dwuch Arabów egipskich, nie biorących udziału w strajku zostało ciężko ranionych od kul niewykrytych sprawców. W pobliżu miejscowości Zirin zabity został Arab, który nie usłuchał wezwania wojska do poddania się. Znaleziono przy nim amunicję.

Rurociąg naftowy, którym odbywa się transport nafty z Iraku do wybrzeża morza Śródziemnego, uległ znowu uszkodzeniu koło miejscowości Tamara. Uchodząca nafta została podpalona. Uszkodzenie zostało jednak w krótkim czasie naprawione.

Francja - pionerem postępu społecznego

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Ministrów, minister Pracy przedłożył do podpisu prezydentowi Lebrun szereg ustaw, wynikających z ratyfikacji projektów konwencji, przyjętych przez Międzynarodową Konferencję Pracy: w sprawie redukcji godzin pracy w hutach szklanych, w sprawie pracy kobiet w kopalniach, w sprawie pracy nocnej kobiet, wreszcie w sprawie zredukowania tygodnia pracy do 40 godzin, zgodnie z uchwałą parlamentu francuskiego. (PAT.).

Nie będzie nowych podatków w Stanach Zjednoczonych

W wyniku konferencji, odbytej z sekretarzem skarbu Morgenthau, przewodniczącym komisji finansowej senatu Harrisonem i reprezentantem przewodniczącego komisji dróg i środków Izby reprezentantów prezydent Roosevelt oświadczył, iż na najbliższej sesji Izby Reprezentantów nie wystąpi z nowymi projektami podatkowymi i, że polecił podjąć natychmiast szczegółowe badania w celu ewentualnego zniesienia niektórych podatków. (PAT.).

Podróż króla Anglji

Jak donoszą z Dubrownika, jeden z oficerów jachtu „Nahlim", na którego pokładzie znajduje się król Edward VIII, oświadczył wobec dziennikarzy jugosłowiańskich, iż do świty króla przyłączył się niebawem brytyjski minister wojny Duff Cooper, który przebywa obecnie w Wenecji.

Równocześnie w tutejszych kołach mówi się o wielkich przygotowaniach, czynionych na przyjęcie króla angielskiego w Kotor i w całej zatoce katorskiej. Jak wiadomo, zatoka ta jest bazą jugosłowiańskiej marynarki wojennej. (PAT.).

Olimpjada berlińska

Wiadomości nocne z czwartku na piątek

NORWEGJA BIJE POLSKĘ 3:2.

Mecz piłkarski Polska — Norwegja o bronzowy medal olimpijski, zakończył się zwycięstwem Norwegji 3:2 (2:2). Decydująca bramka padła na 5 minut przed końcem zawodów.

Dzięki temu zwycięstwu, Norwegja zdobyła bronzowy medal olimpijski, a Polska spadła na 4-te miejsce w turnieju.

W DWÓJKACH PODWÓJNYCH WCHODZIMY DO FINAŁU.

W dwójkach podwójnych Polacy (Verey i Ustupski) startowali w pierwszym międzybiegu, zajmując drugie miejsce za Australją, a przed Węgrami, Szwajcarją i Brazylją.

Ponieważ dwie pierwsze osady wchodzą do finału, Polacy zakwalifikowali się do finału.

VEREY WYCOFAŁ SIĘ.

W półfinałach jedynek w pierwszym biegu startował Verey (Polska) wraz z przedstawicielami Argentyny, St. Zjednoczonych i Niemiec. Na 1500 mtr. Verey odpadł i schodząc z trasy dobił do brzegu w towarzystwie płynącej z nim motorówki.

W biegu pierwsze miejsce zajęły Niemcy, 2) Ameryka, 3) Argentyna.

Jak się okazuje Verey doznał nerwowego skurczu mięśni żołądka i wskutek gwałtownego bólu nie mógł dokończyć biegu. W ten sposób szanse Polski na zdobycie złotego medalu olimpijskiego przepadły.

W FINALE SZABLI POLSKA PRZEGRYWA Z WŁOCHAMI, NIEMCAMI I WĘGRAMI.

Pierwszy mecz w grupie finałowej stoczyli Polacy z drużyną włoską, przegrywając 6:10.

Drugi mecz z Węgrami Polacy przegrali w stosunku 1:10. Decydujące znaczenie dla Polski miał mecz z Niemcami, wygrany przez Niemcy 9:3. Polska poraz pierwszy została w szabli zdystansowana przez Niemcy.

KLĘSKA KOSZYKARZY Z KANADĄ.

W półfinale koszykówki aKnada wygrała z Polską 42:15 (25:6).

Kanadyjczycy byli drużyną o dwie klasy lepszą od Polaków.

TYLKO CHMIELEWSKI JESZCZE ZOSTAŁ.

W 3-ej serji walk wagi muszej pomiędzy Sobkowiakiem i Amerykaninem Paurie Polak nieznacznie przegrał na punkty, odpadając z dalszych rozgrywek.

Polus przegrał z argentyńczykiem Casanovas.

Z bokserów w turnieju pozostał jeszcze tylko Chmielewski.

Na Górnym Śląsku

Jeszcze o „Wspólnocie Interesów”

Jak się dowiadujemy, oferta pracowników „Wspólnoty Interesów” nabycia 51 procent przejętego przez państwo polskie pakietu akcji spółki „Wspólnoty”, (przyczem należność miałaby być potrącaną z pensji względnie zarobków w wysokości 10 proc., co wyniosłoby rocznie ponad 5 miljonów złotych), pozostała bez rozpatrzenia. Dotąd nie został w żadnym kierunku przesądzony dalszy los „Wspólnoty” i przyszła struktura tego koncernu. Z uwagi jednak na czynione przygotowania i plany, nie wydaje się, by była zamierzona jakaś parcelacja tego koncernu, lub przejście jego w ręce prywatne.

W sferach przemysłowych Śląska, które same mocno dalszym biegiem wypadków się interesują, krążą pogłoski, jakoby ze strony b. właściciela pakietu większości akcji tak zw. „Deutsch - Laura”, znanego przemysłowca czechosłowackiego Weinmanna, były poczynione pewne sondowania co do poglądu polskich sfer oficjalnych na jego osobę i ewentualną ofertę przejęcia zakładów „Wspólnoty” na własne ryzyko. Sondowania te miały wypaść niepomyślnie. Według przypuszczeń osób dobrze poinformowanych, w ciągu najbliższego tygodnia można się spodziewać ustalenia składu przyszłego zarządu „Wspólnoty”, a tem samem definitywnej decyzji co do tytułu własności tego koncernu. W żadnym wypadku nie zostanie dopuszczony doń kapitał zagraniczny.

Na kopalni „Szczęście Luizy“

wybuchł strajk „polski“

Na tle zalegania z wypłatą zarobków, załoga kopalni „Szczęście Luizy“ w Roździeniu - Szopienicach, licząca około 100 robotników, przystąpiła do strajku „polskiego“.

W podziemiach kopalni strajkują obie zmiany robotników, t. j. poranna i popołudniowa.

Natychmiast po wybuchu strajku we czwartek rano zostały zawiadomione odnośne władze, które zwołały w tej sprawie konferencję u Komisarza Demobilizacyjnego w Katowicach. Sytuację zaostrzyło oświadczenie kierownictwa kopalni, że będzie zmuszone na skutek trudności finansowych postawić wniosek unieruchomienia tego warsztatu pracy. Rokowania w sprawie postulatów robotników — wypłacenia zaległości i cofnięcia groźby unieruchomienia kopalni, trwają.

Wycieczka T.U.R. z Krakowa do Gdyni

Tysiąc robotników jedzie nad morze

Krakowski TUR., przy współudziale zarządu głównego TUR., zorganizował wycieczkę robotników i robotnic nad morze do Gdyni i na Hel.

Specjalny pociąg zawiezie poraz pierwszy ponad tysiąc robotników krakowskich nad polskie morze.

Wyjazd w piątek o 19.30; pobyt dwa dni nad morzem — powrót w poniedziałek w południe do Krakowa.

Burze nad pow. Tczewskim

Nad powiatem tczewskim przeszła onegdaj silna burza, połączona z oberwaniem chmury w okolicach Miłobądza, Malenina, Tczew skich Łąk i Opalenia. Ulewa zalała wielkie połacie pól, drogi oraz podmyła domy. W Tczewskich Łąkach od uderzenia pioruna spłonęły zabudowania gospodarcze.

Tragiczna śmierć dziewczynki

W Poznaniu przy ul. Wielkiej 20 wydarzył się tragiczny wypadek, spowodowany niedbalstwem portjera. Z obsługiwanej przez niego windy spadła z wysokości 2 piętra 8-letnia dziewczynka, ponosząc śmierć na miejscu.

Pan starosta Drohobycki

sam się kompromituje...

Otrzymaliśmy odpis następującego pisma:

Starostwo Powiatowe Drohobyckie
L. Pol. 173/Stow/II
Oddział Związku zawodowego Pracowników Fryzjerskich w R. P. w Drohobyczu - zawieszenie [illegible]

Drohobycz, dn. 31.7.1936.

Do
Zarządu Oddziału Związku Zawod. Pracowników Fryzjerskich w R. P. na ręce przew. P. Józefa Grünberga
w Drohobyczu — Kręta 3.

Na zasadzie art. 17 prawa o stowarzyszeniach z 27/19 1932/D.z U. R. P. Nr. 94, poz. 808) zawieszam działalność oddziału Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich w R. P. z siedzibą w Drohobyczu, ponieważ działalność tego oddziału zagraża bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Dowodem tego jest udział członków oddziału w obchodzie 1-szo-majowym w roku 1936 oraz udział w czasie tego obchodu demonstracja przeciw ogłoszonemu rozporządzeniu Min. Op. Społ. o badaniu lekarskiem pracowników fryzjerskich Dz. U. R. P. Nr. 78, — poz. 483/35. Udział członków w obchodzie i demonstracja nastąpiły niezawodnie za wiedzą i zgodą Zarządu Oddziału.

Również urządzenie w dniu 17.5 b. r. odczytu w lokalu związku, na którym zamiast zapowiedzianego tematu „Gruźlica i jej skutki“ wygłosił karany sądownie za komunizm Natan Eisig Ratz r. Kupferberg jeden z najczynniejszych członków związku, referat o treści politycznej wywrotowej, a po referacie obecni na sali członkowie odśpiewali „Międzynarodówkę“ — świadczy o antystatutowej politycznej działalności Oddziału.

W końcu strajk pracowników fryzjerskich wywołany w lipcu r. 1936 i kierowany przez Zarząd oddziału, w którego imieniu występował między innymi również wyżej wspomniany Kupferberg, był raczej wypróbowaniem karności i solidarności członków związku, aniżeli dążeniem do poprawy położenia pracowników fryzjerskich, co niezbicie zostało udowodnione przy likwidacji strajku w Inspektoracie Pracy. Okoliczności te świadczą, że działalność oddziału Związku zeszła na tory działalności pozastatutowej.

Zawieszenie działalności jest z powyższych powodów uzasadnione

Przeciw temu orzeczeniu przysługuje odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego przez tut. Starostwo w ciągu 14 dni od doręczenia orzeczenia.

Sekretarz Powiatowy:
E. Wehrstein w. r.

Pismo to podajemy w całości.

Do wiadomości p. starosty podajemy:

1. Udział w święcie 1-szo majowem demonstracji brało setki tysięcy robotników z bardzo wielu organizacyj i żadna organizacja nie uległa z tego tytułu zawieszeniu.

2. Odczyt był zgłoszony w Starostwie i władze — jeśli temat odczytu nie odpowiadał porządkowi dziennemu — miały możność natychmiast odczyt rozwiązać, a w stosunku do prelegenta wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Nawiasem mówiąc, o poziomie pisma p. starosty Wehrsteina świadczy fakt, iż... dowodem „antystatutowej działalności oddziału“ ma być według niego... odśpiewanie „Międzynarodówki“.

3. Niema jeszcze w Polsce ustawy, która zakazywałaby strajku, a pracownicy, stając do walki o poprawę swej egzystencji, nigdy nie mogą dokładnie przewidzieć, w jakiej skali mogą ze strajku wyciągnąć korzyści; w danym strajku część pracowników, zwłaszcza jeśli chodzi o uczniów fryzjerskich, uzyskała pewną poprawę.

Czas już, by jakiś porządek zapanował w rzeczach tego rodzaju. Przecie starostowie nie są koniec końcem „książętami udzielnymi“.

Tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 3-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł.: 98140

10.000 zł.: 4839 91781 33941 177211

5.000 zł.: 132673 135140 176669

2.000 zł.: 60781 170820

1.000 zł.: 63748 88030 110449 134486 169[illegible]

500 zł.: 2083 81251 43006 65421 72429 107204 144375 146891 152912 189307

400 zł.: 7343 10883 11789 52084 73992 74718 84144 92321 [illegible] 102215 120301 120714 126233 181700 18[illegible]

300 zł.: 4074 14426 26955 35000 44422 55258 55334 58160 65258 73125 90740 100748 120416 128098 140692 141073 141278 141223 151003 156574 165197 179744 184156

Po 250 zł.

8030 36 78 28 10369 10964 11721 12133 18473 30293 32491 32566 37689 37919 39644 43554 45307 48678 57727 79556 98954 [illegible] 103316 112738 115650 137650 [illegible] 149010 149316 150957 158922 158768 172100 178877 181667 84162 187729

Wygrane po 200 zł.

1178 217 2610 3321 706 38 4177 545 691 956 5522 663 64 555 76 820 58 85 7060 240 8437 683 843 9070 10099 758 85 953 11343 441 78 680 13023 76 103 239 373 863 942 14347 785 15129 64 305 16664 17135 578 622 801 962

18114 539 19000 20017 145 205 21260 676 866 22098 215 554 890 23303 643 98 24059 597 25191 205 11 456 26604 27102 526 660 28311 652 82 29091 359 415 994 30064 336 497 31461 92 606 910 68 32384 509 775 906 33192 240 741 34004 202 367 647 740 863 35283 398 575 36364 589 865 37403 43 510 76 82 683 857 992 38652 789 845 39077 170 485 696 783 988

41117 459 98 569 82 429919 [illegible] 234 506 635 772 44184 44468 656 824 952 99 45171 572 46001 422 [illegible] 47149 53 324 499 48925 49636 50078 360 478 51008 290 392 74 730 52268 387 455 886 53329 952 54152 686 756 55098 612 747 56406 684 972 57573 806 09 39 98005 201 11 65 655 59043 118 59 360 718 18 60 120 85 462 505 821 61231 314 34 77 438 63 950 74 62063 587 618 720 67 64217 491 603 43 64020 399 892 905 65471 66190 236 67042 239 562 701 68046 665 69001 270 576 686 70256 568 72 99 997 71212 60 394 693 72335 604 31 82 845 960 73162 81 536 755 909 74178 216 40 491 75219 21 320 406 [illegible].

76245 491 77323 436 728 78106 515 706 79024 49 161 545 80087 288 775 855 81105 58 411 824 82010 593 994 83010 225 596 768 84128 246 749 85630 86197 528 792 87522 763 845 88288 821 89234 348 86 468 868 90380 467 886 91449 614 92184 316 471 93598 773 939 94387 598 694 95073 208 459 623 96581 949 51 97248 967 98041 145 955 99201 302 750 100290 319 649 101062 102142 828 52 103421 605 783 89 98 105122 449 578 689 106231 547 79 830 107077 309 28 758 108358 656 826 920 110042 54 94 212 14 315 435 45 758 926 64 95 111132 271 573 627 768 870 112220 547 746 895 113710 68.

114220 115178 459 745 758 116743 746 117259 407 555 777 118263 706 783 119599 120026 168 742 814 121034 65 627 939 122441 635 698 758 123011 180 124494 590 125591 656 772 126262 456 699 1277748 751 129029 130083 798 953 131303 309 473 132076 184 337 590 903 133186 202 434 490 4726 134001 88 439 506 919 135541 622 992 136167 240 455 137215 722 138233 139644 876 896 140012 272 860 141098 490 921 934 142053 377 887 911 143075 222 287 487 640 697 144120 386 778 975 145006 312 416 730 843 913 146234 248 332 784 147215 199 148670 149140 151 303 391 150413

152069 161 574 885 153140 345 425 34 545 154049 247 539 696 956 155258 534 627 900 156951 158392 767 833 159470 562 997 160000 111 485 579 603 161065 153 729 948 162164 924 164103 679 165111 796 166117 393 167703 945 168638 721 35 64 169558 600 66 741 170054 116 84 93 171673 895 172987 173009 67 378 174297 361 537 175012 137 61 463 926 176535 710 921 177032 224 328 92 653 178303 702 838 958 179156 415 73 772 904 28 180017 134 954 413 181013 183388 831 184204 305 24 498 643 861 185430 627 916 186330 187264 84 446 54570 857 987 188616 907 189014 44 544 835 190165 230 353 96 972 191525 192033 551 193027 574 641 816 194135 905.

Wygrane po 50 zł.

143 205 530 877 926 1164 316 471 558 912 2312 933 3616 87 4007 315 586 676 940 5220 70 381 727 833 89 6216 929 8026 174 9152 465 605 10287 573 885 11042 226 12152 13183 377 14300 13 22 680 15097 441 506 17 17548 714 18260 380 19600 943 20019 418 528 21037 489 22414 23198 240 24040 552 844 25319 550 654 998 26436 757 933 27136 423 63 67 522 28282 698 29253 382 836 30132 42 573 825 994

31024 167 834 32298 904 33659 34344 73 464 789 914 35154 479 675 772 36231 491 517 37106 38217 37 39339 633 753 824

40850 73 516 711 71 820 41361 731 39 42798 43059 463 678 44076 359 461 98 45094 208 614 22 46 708 923 46367 47561 73 811 93 48205 573 886 49064 605 798 978 50025 31 52076 165 386 433 965 53276 650 54060 150 556 99 802 55250 447 56299 568 57158 454 58294 938 662 72 884 60006 610 13 61 120 377 623 778 62163 63064 363 65035 62 763 860 65329 406 583 840 66399 518 91 895 67074 546 604 74 889 69141 928 485 917 54 70448 575 71008 398 30 727 72648 73551 610 962 74493 846 96 75071 451 74605 914.

76189 214 472 774 77144 63 552 94 535 78015 319 613 42 72 714 79077 343 543 744 941 80093 225 41 770 893 936 86 81139 353 98 448 82549 752 865 83312 499 724 58 900 84164 33 642 52 85017 20 491 576 744 86019 551 78 766 873 907 87186 661 893 95 88442 76 874 89337 770 754 90009 178 371 77 822 91089 171 781 99 93131 391 455 556 637 54 769 94045 410 524 619 916 95005 55 178 879 96153 273 518 960 98699 99008 305 468 818 101428 51 536 87 807 66 [illegible] 102283 577 709 885 103016 21 980 104296 779 105073 106327 716 806 958 107038 513 90 851 09 108114 266 314 551 780 109094 923 110500 111037 465 567 112061 306 49 113050 271 550 91.

[illegible] 725 118337 595 647 717 754 119002 131 222 368 521 764 877 950 12006 216 295 299 416 678 679 121093 312 313 550 122003 186 524 790 889 123195 419 124745 125097 159 564 126675 127016 63 94 461 526 602 611 658 760 862 915 128098 129336 375 790 890 130166 211 823 997 131121 425 596 878 132740 893 133230 478 447 550 134169 173 536 135213 385 559 670 922 990 137131 185 138476 [illegible] 808 797 139184 501 747 140145 756 829 141045 142142 196 320 859 143592 941 144165 145916 146003 227 147502 148020 21 83 104 113 564 149384 620 706 150139 292 421 669 684 949 151191 300 387 648 735.

152270 354 936 153030 113 802 154020 417 781 155944 157081 359 64 93 474 833 66 75 158054 152 58 289 320 159184 783 160127 55 161429 641 736 57 818 162138 64 871 163299 948 164245 836 165780 860 166096 173 640 734 167657 168125 77 169400 871 763 959 170695 830 63 960 171240 [illegible] 905 172033 239 74 441 596 [illegible] 173059 139 390 744 866 174037 309 175169 176698 177045 [illegible] 178303 571 661 825 179172 [illegible] 595 180125 510 763 81 910 181191 392 682 794 182119 482 651 57 774 183005 265 73 519 678 184441 185686 894 186084 275 349 703 68 927 187061 586 845 987 188045 212 769 970 189117 960 190097 197 268 300 191144 418 1920[illegible] 260 70 914 193305 19 67 422 8[illegible] 903 194038 134 227 335 867 95.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

32 483 1747 921 2329 958 3299 618 4105 69 613 5069 331 738 6601 60043 169 9637 11448 12046 767 13148 629 966 14544 702 17028 103 303 20440 776 21097 22650 58 23334 407 25685 26148 80 353 27702 28198 29681 99 810 30305 59 659 725 31945 32637 33469 34604 35252 36217 37719 39105 518 89 613 40017 681 41303 96 597 746 42682 44415 45800 46317 598 47818 48180 272 449 49049 115 52219 53043 54510 942 55966 56076 390 906 57012 17 58366 626 308 662 60277 824 61262 62102 682 63017 635 900 64105 13 66443 67354 884 68613 69396 445 70176 470 81 71069 127 526 72036 420 530 74665 76149 77999 78509 16 79324 80112 14 70 816 987 81023 141 85625 86818 88029 89391 90141 610 91076 92025 748 93024 94295 96911 97494 [illegible]1 98396 626 99547 633.

Po 200 zł. na n-ry.: 100019 101653 606 102282 776 103295 465 104417 105719 62 106144 107024 171 108711 109112 110218 112322 400 113708 973 114429 115507 116505 955 117670 118514 668 119768 120 350 829 121426 122135 582 749 124074 289 696 125694 769 126898 127313 574 783 128379 793 131900 134071 471 986 135272 934 136201 137742 887 139324 141410 603 143019 265 144253 806 145459 703 818 146818 931 147799 148680 850 150345 151667 152252 65 355 153642 809 154639 155077 867 156141 808 975 157152 449 159630 160315 401 816 928 162178 762 163191 165301 82 168667 846 924 62 169880 996 96 171317 86 848 172288 413 941 176289 339 521 854 179517 181213 314 183462 184494 602 860 185778 915 187930 188180 [illegible] 190385 623 192089 193611 47 194210 [illegible].

Wygrane po 50 zł.

1535 849 2662 3236 34684 6767 81 7623 881 8168 9439 975 11898 13089 457 14602 872 15180 17064 18105 533 19593 20363 21336 483 916 34 22007 303 480 85 787 97 23090 160 768 25304 884 99 934 26425 594 842 28077 685 29040 467 945 31348 72 33520 35 881 34794 35456 687 36248 349 532 741 37331 521 38214 39167 40719 42268 783 44677 95 45398 730 46846 47195 631 49057 50351 860 929 63199 64000 55081 56084 346 909 94 57725 31 58142 316 77 60342 61618 62597 63901 65181 66492 67053 835 68991 69016 554 79930 65 71850 72452 53 60 74576 690 811 75191 76023 378 67196 78458 770 933 79496 596 621 80314 81537 82369 838604 86764 86584 87562 96 690 911 21 89215 346 90 95589 93764 94518 95275 323 97025 969 98095 589 92 99319 432 613 768.

100818 90 102119 490 103795 104929 106080 107278 378 108289 522 109355 277 687 993 110792 889 113127 114516 783 898 115200 116199 117269 565 119057 447 611 122918 123561 124168 125133 81 126286 128884 985 130980 132163 857 133870 134125 135171 646 136227 791 138189 842 141272 621 143045 215 144094 942 145163 819 943 146414 739 841 147108 10 495 629 722 59 148793 149952 150 288 151280 152156 570 153685 155082 491 902 156075 300 505 903 157403 158528 159284 480 503 161486 163274 164153 649 165745 876 167552 168996 170106 209268 173141 174177 701 176688 177578 90 178599 921 179 889 459 181405 97 182419 184010 661 185182 438 188883 190204 721 192009 1993529 981 194263 49 8502 677.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 złotych padła na Nr. 100720.

50.000 zł.: 116708.

20.000 zł.: 36976.

10.000 zł.: 15226 73056 77 929.

5.000 zł.: 54917 184300.

2.000 zł.: 41963 51094 5960 61891 116674 137500 171009.

1.000 zł.: 4701 171208 186179 187603.

500 zł.: 2341 37013 48581 54000 71265 102408 132263 166132 175710 194599.

400 zł.: 544 40733 50879 69197 63860 85615 85631 90824 102650 135090 138176 150309 176656.

300 zł.: 4414 5295 10211 38857 47725 51945 63515 65537 77918 79898 102094 102420 120485 125469 139412 141667 143389 159454 162709 166926 174600 182570 194234.

250 zł.: 10761 11188 11209 26398 26633 27867 29722 30912 33592 34517 37955 45451 58190 61567

69600 70627 71001 73114 73381 73868 74027 78275 92209 96720 97201 101420 105190 108631 113979 120838 126333 138311 138570 141683 152632 169079 170070 183965 187912 191329 193920.

Wygrane po 200 zł.

453 1437 548 2316 570 3306 61 65 4437 5424 6102 441 924 7476 537 8122 9614 26 771 10187 520 936 11202 704 170 12093 13888 14727 15269 372 468 773 16144 782 17368 861 19768 21011 22084 867 907 23473 695 866 24143 25569 709 26152 606 976 27342 614 28413 745 29913 30545 67 31598 782 32701 33464 583 636 34049 164 35832 36043 17 400 57 699 37361 647 36909 39055 897 40405 847 412 42260 43198 919 46089 47746 48569 881 49476 999 50000 341 968 51789 53643 54689 131 55279 67331 747 868 907 58915 60208 44 90 448 531 73 650 61031 81 154 375 900 62210 370 64263 306 450 561 65 67419 68391 473 684 69695 71064 72725 92 73578 645 715 804 74027 130 341 767 891 75159 208 594.

76413 77572 785 964 78405 548 721 79972 80563 680 81375 82598 83319 84617 600 79 888 85447 874 939 86097 427 87015 88752 89387 90693 91274 361 470 92051 690 764 93266 661 94734 95798 906 96506 97089 92 609 916 1004500 687 729 101153 861 102126 46 309 103503 953 104239 302 105133 659 106877 87 107157 337 894 108937 109443 689 784 807 110357 861 113485 842 114059 240 829 92 115249 116463 117976 119108 274 120262 385 707 121676 122236 80 782 123763 933 89 124002 975 126066 178 728 944 128430 129459 844 902 130256 656 131511 132058 67 789 133024 135920 136829 138277 8000 139692 982.

140491 884 142156 229 547 698 46 902 143124 76 144188 430 559 145606 146159 679 147228 914 148920 538 517 149023 526 615 150919 151148 907 152310 729 153239 89 554 153485 842 155692 879 946 156126 402 147001 458 616 979 158127 764 159937 488 576 160359 877 161009 825 162826 163047 119 274 369 164289 951 165395 856 166397 410 167982 87 168191 393 418 943 170211 171293 964 172496 623 176374 177049 302 644 895 178921 600 179494 180396 541 181275 829 182225 183119 504 960 184286 392 799 185216 359 975 196140 635 782 933 187212 638 919 188044 272 327 463 681 189481 190154 191250 822 192890 193003 715.

Wygrane po 50 zł.

711 947 1096 119 394 453 891 941 2271 805 23749 25754 7351 923 8562 9669 10600 11256 531 12627 869 13831 914 14864 15366 414 16514 1706 470 670 8087 803 907 951 21595 22905 23187 23391 23400 25010 155 724 633 26397 958 27625 738 930 67 29626 30830 31972 32367 471 505 34284 565 3662 88 37601 3 38075 182 41190 518 886 42362 43415 44761 45032 47672 49065 247 883 51667 751 76 877 963 52226 780 73217 549 58278 59055 60703 61043 411 664 63290 64513 65082 68400 69127 437 664 70322 661 702 71914 73142 74526 766 75439.

77060 550 942 79624 80025 453 81022 600 82515 84503 85967 86120 92 87865 88448 90574 92211 470 93097 572 95049 867 97234 438 100061 681 101813 491 102376 103066 205 513 104369 440 1050334 924 106046 267 812 107260 321 536 751 975 108036 280 109132 309 953 110137 111492 865 929 112398 113942 114013 204 116160 550 672 119118 120536 121280 881 122317 731 976 123307 573 124115 126140 414 128801 129609 130144 289 685 131294 668 718 132104 135053 136418 56 137005 382 138626.

140830 88 141666 719 143147 144885 145061 596 701 147065 334 148677 151434 84 754 152091 169 153556 857 156020 395 814 941 157275 158047 299 160192 161276 162522 680 163845 164916 165618 166360 167535 168489 169127 170380 171560 675 836 172123 175934 176326 588 177475 178321 447 179042 787 181438 182624 183124 908 184433 501 185931 186341 187763 801 188874 189730 861 190019 36 192510 194462.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD BANDYCKI.

We wsi Kaczka, w pow. rawsko - mazowieckim dwaj bandyci dokonali napadu na dom Karoliny Peresz.

Przybyli poprosili Pereszową o wodę, a gdy kobieta brała z szafy szklankę, rzucili się na nią i zerwali jej z piersi woreczek z 200 zł. Bandyci zakneblowali następnie Pereszowej usta, wybijając przytem dwa zęby, poczem pobili tak dotkliwie, że Pereszowa straciła przytomność. Nieprzytomną wrzucili do piwnicy i zbiegli.

Zarządzony niezwłocznie pościg doprowadził do ujęcia obu bandytów. Byli to: 41-letni Gustaw Szplet oraz 20-letni jego bratanek, Oskar. Przy rabusiach znaleziono zrabowany Pereszowej woreczek z pieniędzmi. Obu osadzono w więzieniu.

ŚMIERTELNY STRZAŁ NA WIWAT.

Na drodze między Olfinowem a Gorzycami, pow. Dąbrowa, rozegrała się straszna tragedja. Z kościoła powracał orszak weselny, przyczem na jednym z wozów jechał sołtys Ryglicki wraz z 13-letnią córką Józefą. W pewnej chwili jadący tym samym wozem Stefan Bil wystrzelił na wiwat z rewolweru a kula ugodziła w oko siedzącą naprzeciw córkę Ryglickiego, powodując natychmiastową śmierć.

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego TUR z Krakowa urządza na sobotę 15 b. m. i niedzielę 16 b. m.

Masową wycieczkę robotniczą do GDYNI — NAD POLSKIE MORZE

Wyjazd z Krakowa w piątek 14 b. m. około godz. 18. Przyjazd do Gdyni w sobotę około 8-mej rano. Wyjazd z Gdyni w niedzielę 16 b. m. o 22.30. Przyjazd do Krakowa w poniedziałek o 12 w południe. Cena zł. 12.50.

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Centr. Zw. Rob. Przem. Budowlanego w Zabierzowie

W dniu 15 b. m. odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Centralnego Związku Rob. Przem. Budowlanego, Oddział w Zabierzowie.

Zapraszamy bratnie organizacje, by wraz ze sztandarami wzięły udział w tej uroczystości.

Historje dnia

„Fachowa" robota. Ze sklepu spożywczego Sz. Krauta, przy ul. Juljusza Lea 52. skradziono po wycięciu filunku w drzwiach, wyroby tytoniowe i cukiernicze oraz artykuły spożywcze, łącznej wartości 600 zł.

Skradziono bieliznę. Skradziono po urwaniu kłódki ze strychu domu przy ul. Konopnickiej Bocznej 7, bieliznę wartości 150 zł. na szkodę Józefa Szczepanowskiego.

Na gorącym uczynku. J. Kachniarz i W. Banasiński zostali przez patrolującego policjanta zatrzymani na gorącym uczynku kradzieży wyrobów tytoniowych i cukierniczych, wartości 39 zł. z kiosku Wacława Lewkowicza przy ul. Prądnickiej 83. Skradzione przedmioty odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

Kasiarze przy robocie. Niewykryci narazie sprawcy dostali się przez otwarcie drzwi dobranym kluczem lub wytrychem do składu win M. Bilfelda przy ul. Dietlowskiej 49 w parterze, rozpruli tam rakiem kasę ogniotrwałą i skradli srebro stołowe, kandelabry i biżuterję, łącznej wart. 1500 zł. Dochodzenie prowadzi Wydział Śledczy.

Z miasta

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Starostwo Grodzkie w Krakowie powiadomiło zarząd miejski, że wydało rozporządzenie, zakazujące sprzedaży i podawania napojów alkoholowych od godziny 18-ej dnia 14 sierpnia do godz. 18-ej dnia 15-go sierpnia. Rozporządzenie to zostało rozplakatowane na murach m. Krakowa.

Repertuar

„WIKTORJA I JEJ HUZAR". Dyrekcja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 15 b. m. w dniu obchodu święta Żołnierza Polskiego przedstawienie operetki wileńskiej „Wiktorja i jej huzar" zostało w całości zakupione przez prezydenta miasta dla wojskowych załogi krakowskiej, oraz Związku Ochotników Armji Polskiej z roku 1918/21.

Z TEATRU „BAGATELA". Codziennie nowa rewja „Gdy kogut pieje".

Radjo krakowskie

SOBOTA, 15 sierpnia 1936.

8.00 Audycja poranna. 9.00 Orkiestra. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 11.45 „Kraków i Wilno". 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny 14.20 Słuchowisko wiejskie. 15.00 — Koncert. 15.30 „Z błoń krakowskich w górskie hale". 15.45 „Marsze pułków pomorskich". 16.10 Rok 1920.— 16.25 „Szlakiem żołnierskiej piosenki". 17.00 Koncert. 17.50 „Na wykapach Białej Wisełki". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Chwilka społeczna. 18.15 Płyty. 18.45 „Bitwa warszawska". 19.00 Koncert. 20.15 W dnie sierpniowe". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Recital skrzypcowy. 21.30 „Zmarnowana kula". 22.00 — Z XI Olimpjady. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.35 Same mazurki. 23.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA 16. sierpnia

8.00 Audycja poranna. 8.55 Program na dzień bieżący. 9.00 Nabożeństwo z Katowic. 10.30 Słynne alty. 11.05 Transm. z Mozarteum w Salzburgu: „Muzyka Współczesna"— koncert pod dyr. A. Rodzińskiego. W przerwie pogadanka „Przed nowym sezonem teatralnym". 13.10 Fragment z powieści T. Ulanowskiego „Dank Chrystusa". 13.25 Poranek muzyczny. 14.30 „Zastanówmy się nad odmianami zbóż ozimych" podanka. 14.25 Piosenki ludowe. 15.10 Koncert reklamowy. 15.20 „Tysiąc taktów muzyki" gra zesp: St. Rachonia. 16.30 Z Radzymina: transmisję prowadzi dr. Kruk. 16.55 Koncert solistów. 17.50 Transm. z XI Olimpjady. 18.35 „Podwieczorek przy mikrofonie" trasm. z ogródka hotelu Bristol. 20.25 „Parnas i ziemia" A. Markowskiego. 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny. 21.00 „Konie z pary uwiane" aud. literacka w opr. S. Wasylewskiego. 21.30 Recital fort. M. Dońskiej. 22.00 Tr. i wiadomości z XI. Olimpjady. 22.30 Lokalne wiadomości sportowe. 22.35 Duety i pieśni.

PONIEDZIAŁEK, 17. sierpnia

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program oraz kilka informacyj. 7.40 Walce symfoniczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka z płyt. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert Erny Sack i K. Kullmana (płyty). 14.30 Pogodne melodje. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Co zobaczyłem przez lunetę?" reportaż z Warsz. Obserw. Astronom. 16.00 Z Ciechocinka koncert popularny. — 16.45 „Jak rozpoznać dobry nabiał" pogadanka. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Polowanie na młode cietrzewie" pogadanka. 18.00 „Choroby skóry i ich leczenie" pogadanka. — 18.10 Wiadomości z dnia. 18.15 Gra jazz... (płyty). 18.40 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna.— 19.00 Utwory fortepianowe. 19.30 Koncert w wyk. reprez. ork. P.K.P. 20.30 „Z Porońska na Holczę' feljeton. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Symfonja dnia leniego" — reportaż C. Nablik. 22.00 „Niemcy pod wrażeniem Igrzysk Olimpijskich" feljeton. 22.15 Wiad. sportowe. 22.20 Lokalne wiad. sportowe. 22.25 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu salonowego Rozgłośni Krakowskiej.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Amerykańskie awantury" i „Wielki plon".

APOLLO: „Weź me serce".

ATLANTIC: „Zew krwi" i „Kozak i słowik".

BAGATELA: „Dom Nr. 56" i rewja „Frontem do radości".

PROMIEŃ: „Księżniczka Czardasza"

SZTUKA: „Prawo do szczęścia'.

ŚWIT: „Za krzywdę brata".

STELLA: „Szaleństwo amerykańskie' i „Postrach Meksyku".

UCIECHA: „Generał Suter".

WANDA: „Małżeństwo na bezdrożach'.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Serce Indjanki".

Wyzysk w firmie „Limbo"

Fabryka „Limbo" przy ulicy Lwowskiej przyjmuje tylko takich robotników, którzy mają naszyny. Za cały dzień ciężkiej pracy przy własnej maszynie otrzymuje robotnik 2.30 zł. Równocześnie pp. dyrektorzy starają się rozbić klasową organizację.

W fabryce uprawia się agitację antysemicką chcąc złamać solidarność robotniczą. Również przyjmuje się do pracy ludzi zamiejscowych, mimo, że w Krakowie jest mnóstwo bezrobotnych.

Robotnicy jednak nie ulękną się szykan dyrektorskich i nie opuszczą szeregów organizacji.

Dyżury lekarzy

Dnia 15. sierpnia dzień:

Dr. Bleiweis Józef — Karmelicka 11, tel. 182-10.

Dr. Gunther Jerzy — Sławkowska 23, tel. 166-26.

Dr. Desser Abraham — Dietla 44, tel. 151-51.

Dr. Rychwicki Włodz. — Basztowa 8, tel. 143-86.

Dnia 15. sierpnia noc:

Dr. Horowitz Maks — Jasna 7.

Dr. Szancer Henryk — Starowiślna 60, tel. 129-47.

Dr. Stanowski Józef — Łobzowska 45, tel. 174-42.

Dr. Zopoth Artur — Flarjańska 14 tel. 102-12.

Dnia 16. sierpnia dzień:

Dr. Abend Józef — Rynek Podgórski 11, tel. 126-37.

Dr. Doening Tad. — Arjańska 9.

Dr. Drohocki Zenon — Dunajewskiego 3. tel. 184-80.

Dr. Silberberg Leon — Starowiślna 49, tel. 117-99.

Dnia 16. sierpnia noc:

Dr. Geller Jakób — Wolnica 12a, tel. 116-76.

Dr. Marcinkowski Włodz. — Podwale 1, tel. 123-60.

Dr. Seelenfreud - Perlbergerowa Cz. — ul. Rakowicka 8/12.

Dr. Tochowicz Leon — Karmelicka 9, tel. 177-37.

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: g. 8 wiecz. codziennie „Pani Prezesowa".

TEATR ROZMAITOŚCI — nieczynny.

Kronika lwowska

LWOWSKIE SZPITALE PRZEPEŁNIONE.

Na tle powszechnego zubożenia we Lwowie przejawiają się coraz częściej choroby zakaźne. Odżywianie się owocami przy nieprzestrzeganiu prymitywnych warunków higjeny ma w tem także dużą rolę. Oddział chorób zakaźnych Szpitala powszechnego we Lwowie został przepełniony chorymi na czerwonkę, odrę i szkarlatynę. W związku z przepełnieniem szpitala zarząd miasta został zmuszony do otwarcia szpitala rezerwowego przy ul. Janowskiej w dawnych barakach epidemicznych. Znalazło w nim pomieszczenie 40 chorych dzieci.

W PIEKARNIACH PO DAWNEMU — NIECHLUJSTWO.

W niektórych piekarniach, w tych zwłaszcza, w których nie przestrzega się przepisów o ochronie pracy, panuje niepokojące niechlujstwo. Ostatnio przeprowadziło biuro targowe doraźną rewizję nocną w kilku takich piekarniach. W wyniku przeprowadzonej rewizji i stwierdzonego łamania przepisów, kilkunastu piekarzy pociągnięto do odpowiedzialności karno-przemysłowej, a niektórych także do sądowej.

ZBIÓRKA LWOWSKIEJ ORG. MŁ. T.U.R. Przeprowadzona w dniu 12 sierpnia zbiórka lwowskiej Org. Młodz. T.U.R. przyniosła na czysto 765 zł. 26 gr.

KRONIKA ŚLĄSKA

Wielką Manifestację Socjalistyczną

urządza w niedzielę, dnia 16-go sierpnia 1936 r. Polska Partja Socjalistyczna wspólnie z bratniemi organizacjami w **OBSZARACH**

z okazji

Piętnastoletniej Rocznicy Odsłonięcia Sztandaru

na którą to uroczystość zaprasza się jaknajuprzejmiej wszystkich towarzyszy i sympatyków klasowego ruchu zawodowego.

Program:

Od godz. 13 — 14 przyjmowanie bratnich organizacji i gości.

Od godz. 14 — 15 pochód przez kopalnię „Ema" do Birtułów, jako miejsca fundacji sztandaru i powrót do ogrodu p. Barteczki.

Od godz. 15 — 19 Koncert orkiestry Tow. Kolejarzy z Nowego Sącza pod batutą kapelmistrza tow. Walfstala.

O godz. 19-ej uroczysta Akademja, na program której złożą się przemówienia, deklamacje, występy Chóru robotniczego i występ solowy z akompanjamentem muzyki tow. Sachsówny Marji z Obszar.

Po Akademji odbędzie się zabawa ludowa (tańce).

**

Towarzysze i Towarzyszki! Aby dzień 16 sierpnia b. r. przemienił się w prawdziwą godną proletarjatu manifestację pow. rybnickiego, pośpieszcie wszyscy jak jeden do Obszar dla zadokumentowania jedności i siły.

Czytelnia T.C.L. w Katowicach endecką placówką agitacyjną

Tow. Czytelni Ludowych na Śląsku korzysta z bardzo wydatnych subwencyj ze skarbu śląskiego. Towarzystwo to dysponuje w dodatku wspaniałym gmachem, wybudowanym wielkim kosztem z funduszów skarbu śląskiego. Niewiadomo, czy większość sum, przeznaczonych na oświatę, pochłaniają efektywne wydatki na ten cel, czy też kosztowna administracja.

Zupełnie inaczej pracowali nasi ojcowie za czasów pruskich dla szerzenia oświaty pomiędzy ludem śląskim, uważając to za swój obowiązek honorowy. Utrzymując czytelnie ludowe po wsiach i osadach śląskich, narażeni byli oni i ich rodziny na ciągłe szykany ze strony władz pruskich. Dziś zapomniano już o tych cichych działaczach! Dzisiejsi działacze traktują oświatę tylko jako zawód, który daje chleb z masłem. Pozatem uprawiają w czytelniach ludowych agitację endecką.

Przykładem tego jest Czytelnia w gmachu T. C. L. w Katowicach przy ulicy Francuskiej. Otrzymaliśmy już z kilku stron zażalenia na tę Czytelnię, która skrzętnie abonuje wszystkie gazetki i wydawnictwa endeckie, by karmić endecką „ideologją" nasz lud śląski. Prasy robotniczej nie znajdziesz tam na lekarstwo, aczkolwiek G. Śląsk jest bodaj najbardziej robotniczą dzielnicą Polski. „Gazety Robotniczej" lub „Robotnika" niema. Nawet „Robotniczy Przegląd Gospodarczy", wydawnictwo czysto fachowe, nie znalazło łaski w oczach kierowników T. C. L.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Skandaliczny wybryk straży granicznej placówki Szarlej-Piekary

Przed kilku miesiącami na placówce straży granicznej w Szarleju-Piekarach przyłapano dwóch nieletnich chłopców 13-letniego Gąsiorowskiego i 12-letniego Machulę za rzekome nielegalne przekroczenie granicy.

Wspomniani chłopcy przeżyli na placówce istną katorgę.

Strażnicy znęcali się nad przyłapanymi, obili ich do krwi i przepędzili do domu.

Jeden z ojców nie przebolał krzywdy swojego dziecka i oddał sprawę na drogę sądową.

Odbyły się dwie rozprawy, na których polscy strażnicy wypierali się tego występku i winę zwalają na strażników niemieckich.

Sąd odroczył rozprawy, celem powołania za świadków strażników niemieckich.

Radjo śląskie

SOBOTA, 15 sierpnia.

8.18 Muzyka lekka. 8.45 Dziennik poranny. 9.00 Koncert. 10.05 Gra orkiestra Edith Lorand. 12.03 Poranek muzyczny. W przerwie okł godz. 13.15 „Łabędzia woda" — opowiadanie. 14.20 Audycja dla wsi. 15.00 — Koncert życzeń. 15.30 Z błoń krakowskich w górskie hale. 15.45 Marsze pułków pomorskich. 16.25 Szlakiem zwycięskiej piosenki. 17.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. 17.50 Na wykapach Białej Wisełki — pogadanka.— 18.00 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci. 18.45 Bitwa warszawska — odczyt. 19.00 Koncert. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą. — „W dnie sierpniowe". 21.30 Zmarnowana kula — skecz. 1l. Tajemniczy supełek — skecz. 22.00 Transmisje i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.35 Same mazurki .

NIEDZIELA, 16 sierpnia.

8.30 Surmy śląskie — koncert. — 8.45 Dziennik poranny. 10.30 Muzyka lekka. 11.00 Muzyka współczesna — Transmisja z Mozarteum w Salzburgu. 13.10 „Hazard" — fragment z powieści. 13.25 Poranek muzyczny 14.30 Koncert Orkiestry Dętej. 15.00 Piekary — reportaż z życia robotników piekarskich. 15.30 1000 aktów muzyki. 16.30 Transmisja z Radzymina. 17.00 Koncert muzyki lekkiej. 17.50 Transmisja z XI Olimpjady w Berlinie — Zawody konne o „Puhar Narodów". 18.35 Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z ogródka hotelu „Bristol". 20.25 Parnas i ziemia — skecz. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Konie w pary uwiane — audycja literacka. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie oraz „Bilans udziału Polski w XI Igrzyskach Olimpijskich. 22.35 Duety i pieśni.

PONIEDZIAŁEK, 17 sierpnia.

6.03 Znane operetki. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Muzyka lekka. 15.45 Co zobaczyłem przez lunetę — reportaż. 16 Koncert popularny. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Polowanie na młode cietrzewie. 18.00 skrzynka ogólna. 19.00 Potpourri i wiązanki jazzowe. 19.30 Koncert. 20.30 Z Porochońską na Holczę. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Symfonja dnia letniego. 22.00 Niemcy pod wrażeniem Igrzysk Olimpijskich. 22.15 Wiadomości sportowe. — 22.25 Muzyka salonowa.

Wiadomości różne

W środę, 12 b. m. zdarzył się w Mysłowicach wstrząsający wypadek. Jadący konno ulicą Katowicką Teofil Goczol z Imielina — zderzył się u wylotu tej ulicy z samochodem ciężarowym Śl. 11820, należącym do Piotra Bednarskiego z Mysłowic, który prowadził szofer Maksymiljan Swoboda — (kol. Cmok 8), w chwili kiedy samochód wyjeżdżał z szosy katowickiej. Uderzony przodem samochodu koń wpadł wraz z jeźdźcem na bruk, przyczem Goczol dostał się pod cieżko naładowaną przyczepkę, której koła przeszły mu przez korpus, zadając ciężkie obrażenia. W stanie groźnym odstawiono ofiarę wypadku do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach, gdzie Goczol wkrótce potem zmarł. Miał on zmiażdżone kości biodrowe i porozrywane wnętrzności.

**

Na tle samowolnej obniżki zarobków taryfowych w znajdujących się pod nadzorem sądowym tartaku i cegielni braci Szulików w Niewiadomiu, skutkiem czego wynikł zatarg pomiędzy zarządem tych zakładów a załogą, odbyła się w inspektoracie pracy w Rybniku konferencja z udziałem zainteresowanych organizacji zawodowych, przedstawicielstwa załogi i nadzorcy sądowego p. Moronia.— Ponieważ konferencja nie doprowadziła do polubownego załatwienia sprawy, sprawę skierowano do Komisarza Demobilizacyjnego, — który ją w najbliższych dniach rozpatrzy.

**

W mieszkaniu swojem w Mysłowicach (Łączna 5) popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku u klamki drzwi 34-letni Szymon Mucha, b. strażak kopalniany, którego zdegradowano niedawno za zaniedbania w służbie.

Pod wpływem depersji z tego powodu, Mucha jeszcze więcej się rozpił i w końcu wyrzucił z domu żonę, zapowiadając, że skończy z sobą.

**

Ministerjum komunikacji zamówiło w hucie „Piłsudski" szyn na kwotę 300.000 złotych oraz żelaza walcowanego na około 100.000 zł.

**

Magistrat m. Chorzowa przewidział cały szereg prac inwestycyjnych, m. in. budowę i przebudowę 56 ulic, wykończenie Domu Ludowego, rozbudowę rzeźni miejskiej, wybudowanie gmachu administracji Miejskich Zakładów Elektrycznych i Wodociągowych, budowę szpitala dla dzieci w Chorzowie, założenie parku przy ul. Gałeczki i całego szeregu zieleńców w Chorzowie, budowę i modernizację boiska na stadjonie górnym, wielkie roboty kanalizacyjne i wodociągowe, oraz rozszerzenie sieci elektrycznej w nowopowstałej dzielnicy m. Chorzowa.

Życie robotnicze

ZEBRANIA P. P. S.

ZAWODZIE. W niedzielę 16 sierpnia o godzinie 10 — zebranie PPS u Pisarka, referent przybędzie.

MYSŁOWICE. W niedzielę, 16-go sierpnia o godzinie 15 — zebranie P. P.S. u Galhasa, referent przyjedzie.

ZEBRANIA C. Z. G.

15 sierpnia

Kończyce — o godz. 16-ej u p. Widawskiej, ref. tow. Kaczmarski.

Łaziska Górne — o godz. 14-ej w restauracji gminnej, ref. tow. Janta.

16 sierpnia

Giszowiec — o g. 15-ej lokal na afiszach, ref. tow. Kaczmarski.

Nikiszowiec — o godz. 10-ej u p. Kuczali, ref. tow. Kaczmarski.

Świętochłowice — o godz. 10-tej u p. Kaczora, ref. tow. Janta.

ZEBRANIE INWALIDÓW.

Dnia 18 sierpnia r. b.

CHROPACZÓW — Zebranie inwalidów o godz. 16-tej u p. Sprusa — ref. tow. Marek.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka